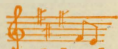




Rozmowa z Andrzejem Bachledą



— Sztuka łączy ludzi, łagodzi nastroje...

„Pańska muzyczna przygoda” w Nowym Sączu rozpoczęła się bardzo ostrocznie. Sądząc o tym spektakle balet jest wystawiane z powodzeniem przez Dom Kultury Kolejarza, a przede wszystkim — dzieje orkiestry kameralna i symfoniczna, jakie zyskał ostatnio Nowy Sącz. By tego dokonać, nie wystarczy państwu społecznemu, trzeba sporo włożyć, talentu i doświadczenia.

— Mam za sobą ponad dwadzieścia lat pracy dyrygenckiej; prowadziłem orkiestry Teatru Wielkiego w Łodzi i Opery Gdańskiej. Z Gdańskiem nadal utrzymuję żywy kontakt. Przy tamtejszej operze utworzyłem zespół kameralny, który przejął po mnie Włodzisław Rajski; prowadziłem też chór chłopski, który nieśledzi, z promianczono powodu — braku środków finansowych — przestał istnieć. Tam również rozpoznałem działalność społeczną. Jestem jednak i zawsze czułem się zakopiańczykiem. W rodzinnym mieście stawiałem pierwsze kroki. Później studiowałem we Wrocławiu, Katowicach i Łodzi, a dzięki stypendjum Ministerstwa Kultury i Sztuki — także za granicą — w Sienie i Brukseli. Mimo oddalenia wciąż utrzymywałem kontakty z Zakopanem. Na początku lat siedemdziesiątych uczestniczyłem w pracach nad projektem Zakopiańskiego Centrum Kultury. Miało ono powstać na Równi

Krupowej. Nie wiem, dlaczego projekt ten pozostał w sferze planów w latach, gdy inwestycje miały większe szanse realizacji. Wiem jednak, że Zakopiańskie bardzo potrzebna jest sala koncertowa z prawdziwego zdarzenia. Widzę nawet możliwość jej uzyskania bez kosztownych inwestycji, nierentownych działań — poprzez adaptację niewykorzystanych pomieszczeń Stacji Klimatycznej na Chramcówkach.

— Mówimy o Zakopanem, z którym wiąże Pana sentyment lecz właśnie w Sączu przeżył Pan najciekawszy i twórczości Pan zdążył odnieść. Jak nawiązał się ten nowy związek?

— W Nowym Sączu trafiłem na właściciela miasta, spotkałem się z życzliwymi władzami i działaczami, ludźmi pełnymi dobrej woli. Zaczęliśmy pracować jako pedagodzy w Państwowej Szkole Muzycznej, a w środowisku artystycznym miasta znalazłem sojuszników. Długo zajęły od środowiska kulturalnego i władz; jak widzą one potrzeby miasta, województwa, jaką rolę przyznają kulturze w życiu społecznym, czy potrzebują zainicjować i pomóc ludziom, którzy chcą realizować swoje pomysły. Działalność kulturalna to przecież ryzyko, nigdy bowiem nie wiadomo, czy na jej szkodę nawet pomysł się sprawdzi, czy zostanie zaakceptowany przez odbiorców. Po-

(CIĄG DALSZY NA STR. 8)

Czym różni się polskie piekło od analogicznego przybytku innych nacji? Odpowiedź brzmi: w polskim piekle niepotrzebny jest diabelski dozór, gdyż grzeszne duszyczki przypiekane w beczce za smółą pilnują się same. Co która próbuje wydobyć się z beczki, to pozostałe natychmiast ją za nogi z powrotem w smole.

POLSKIE PIEKŁO

Anegdota ta bawi rodaków do dziś, co dowodzi, że mamy poczucie humoru. Jednocześnie wyszydza ona naszą przywagę — zawiść jako zjawisko powszechne i stanowiące jeden z zasadniczych motywów działania.

Nawet powierzchowna, potoczna obserwacja rzeczywistości wydaje się potwierdzać, iż wielu z nas nie jest wolnych od tego brzydkiego skądinąd uczucia.

Przykładem może być proces wdrażania nowych systemów wynagrodzeń. Ież tu oporów i zastrzeżeń? Jak to możliwe, żeby Iksiński zarabiał więcej od mnie. To, że więcej i wydajniej pracuje, nie ma znaczenia. Niech no tylko Iksiński wybieje się ponad średnią, natychmiast spotyka się ze zmasowanym kontratakiem i zostaje wciągnięty z powrotem do beczki za smółą. Wytacza się w takich

przypadkach z reguły argument najeźdźczego kalibru — armate sprawiedliwości społecznej. Przecięż dzieci Iksińskiego mają takie same żądania jak tych średnio przykladających się do pracy. Co takie rozumowanie ma wspólnego ze sprawiedliwością, trudno odgadnąć. W imię jakich racji i zasad Iksiński ma przeznaczyć swój większy wysiłek na potrzeby średników i nierobów?

Inny przykład, też z zakresu motywacyjnej funkcji płac. Sklepu na peryferiach miasta, raczący pustymi półkami. W konsekwencji liczne interwencje, skargi do władz i zmiana kierownika sklepu. W charakterze straży porządku deleguje się tam osobę niezwykle operatywną. Staje się cud. Na półkach pełno, asortyment towarów zróżnicowany i od rana do wieczora tłum klientów. W ciągu dwóch miesięcy obroty sklepu wzrastają

kilkakrotnie, a powiązane z nimi uposażenie kierownika sięga kwoty przekraczającej trzydzieści tysięcy złotych. Zawiść jednak nie śpi. Przecięż pani inspektor w miejscowym oddziale jednostki handlowej nie cierpi, żeby jakiś tam kierownik sklepu zarabiał więcej od niej — ważnej urzędniczki. Prosty manewr polegający na zwiększeniu planu obrotów pozwala przywrócić „sprawiedliwość” i zmniejszyć zarobki operatywnego kierownika o „przywzwoite” średnie;

Podobne przykłady można by mnożyć. Jednakże już to dwa wystarza, by postawić kilka pytań. Po pierwsze, czy Iksińskiemu i operatywnemu kierownikowi sklepu i wielu innym, w analogicznej sytuacji, będzie się chciało pracować lepiej i wydajniej? Odpowiedź nasuwa się sama, podobnie jak i na drugie pytanie — kto w sumie na tym straci?

Zawiść nie działa tylko w sferze materialnej. Niech no tylko ktoś z nas w miarę szybko awansuje, natychmiast napotyka na swej szubłej drodze armię bezinteresownie niezadowolonych. Zaraz zaczynają się plotki i donosy. Choćby był zagorzałym abstynentem i wzorowym ojcem rodziny, „zycyliwi” przysiężą mu ukryty alkoholizm oraz liczne kochanki. Będą dla niego oficjalnie przesadnie mili, a za plecami wyrażać się pogardliwie nie szczerząc takich słów jak dureń i głupek.

Zwamyż jakże często wo pogardliwy ton występuje w opiniach o ludziach zajmujących funkcje w życiu publicznym. Można by z tych wywodów wyciągnąć wniosek, że wszyscy kierujący i rządzący to durnie i głupki. Ci szeregowi, to sami geniusze, krystaliczne postacie, mające znakomite recepty na wszystkie problemy, z którymi ci pierwsi nieudolnie się borykają. Szkoda tylko, że tak oczywista bzdura ma tak liczących wyznawców.

No cóż, kawał życia, normalka, czyli piekło po polsku.

ANDRZEJ GÓT

Pod patronatem PRON

Pracownicy emocjami dyktują o cenach i wydatkach, rozciągają się na nich i na spółkach konsultacji zaleceń nowego prawa wyborczego do Sejmu, w której widoczną rolę spełnia Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Szczególne zainteresowanie rządu ordynacją wyborczą i wyborami wynika z uchwały i Kongresu PRON. Biorąc udział w wywiadach jako rzecznik ustronnego socjalistycznego państwa i demokratyzacji metod sprawowania władzy m. in. poprzez zmiany w prawie i mechanizmach wyborczym. W uchwałach zalecają, że chodzi o także swobodę, które zapewnia obywatelom możliwość autonomicznego wyboru swoich przedstawicieli spośród wielu kandydatów, przy czym rozstrzygnięcie zostanie udział społeczeństwa w ich wyłanianiu. Ruch zgłaszał się w tym celu do przeprowadzenia publicznej dyskusji i zajęcia stanowiska wobec projektu ordynacji wyborczej.

Zobowiązaniem to zostało wykonanie. W wyniku przeprowadzonej konsultacji z udziałem około miliona obywateli, PRON określił swoje stanowisko wobec głośnej ordynacji wyborczej do rad narodowych, co miało istotny wpływ na nadanie jej nowego, pełnego wagi, charakteru. Zniżyła te zyskała aprobatę świadków społeczeństwa, o czym świadczy jego udział w petycjach, pod pisaniami, w kampaniach wyborczych, w których PRON patronował i których był głównym współorganizatorem. Zdobycie wówczas dodatkowego procentu w rozpracowanej obecnie kampanii wyborczej do Sejmu.

Przed wyświadczeniem służby zaangażował się w konsultacje zaleceń prawa wyborczego do Sejmu.

Ma wyświadczyć sześciolatek działalności — od Rady Krajowej począwszy — funkcjonującej otwórką informacji wyborczej, które nie tylko udzielały wyjaśnień obywatelom, ale zbierały także ich opinie i wnioski. O przedstawienie stanowiska opinia rządu zwróciły się do organizacji społecznych, które zgłosiły akces do PRON. Z jego inicjatyw odbywały się w całym kraju liczne spotkania dyskusyjne — publiczne, klubowe, środowiskowe, zakładowe i inne.

Największym forum konsultacji są rozpoznawane się obecnie o twarze zabierania sprawozdawczo-wyborcze w ponad 17 tys. ognisk podstawowych PRON w mieście i na wsi. Wybory ich statutowych organów odbywają się łącznie z dyskusyjami nad oceną „Założeń”, w której uczestniczyć mogą wszyscy obywatele. Wnioski i opinie społeczeństwa płyną więc liczącymi kanałami i stanowią podskazę, na której Rada Krajowa PRON określi swoje stanowisko wobec „Założeń”, i przekaze je — podobnie jak inni uczestnicy konsultacji — Radzie Państwa, w celu opracowania ostatecznego projektu ordynacji wyborczej do Sejmu.

Dla rządu odrodzenia jest to jednak zalewianie niewerzy kręku w kampanii wyborczej. Kolejnym jego zadaniem, jak wynika z praktyki wyborów do rad narodowych i dyskusyjowanych obecnie „Założeń”, będzie spragnowanie społeczeństwa dołączając wyborczą jako politycznej platformy obywatelskiej dyskusji nad sprawami narodu i państwa. Ruch zapowiedział już, że działania opinia się będzie na programowych dokumentach systematyzacji i I Kongresu PRON, a także na wnioskach zgłoszonych

przez obywateli w toku kampanii wyborczej.

„Założenia” przewidują, iż losy udziału rządu w tworzeniu wojewódzkiego i wojewódzkiej konwencji wyborczych — społecznych stał, które będą decydować o wyłanianiu kandydatów na posłów i sporządzaniu list wyborczych. Rada Krajowa i rady wojewódzkie miałyby ponadto prawo bezpośredniego zgłaszania kandydatów na posłów, co przy otwartości rządu na inicjatywy społeczeństwa ma być odpowiednim propozycjami do PRON mogą występować praktycznie wszystkie organizacje społeczne.

Do ogław PRON, co jest szczególnie ważne, należy będzie także organizowanie zebrań przedwyborczych obywateli, na których kandydaci na posłów będą przedstawiali się wyborcom i zabiegali o ich głosy. Z doświadczenia wyborów do rad narodowych działacze PRON dobrze wiedzą, jak wiele zależy od należytego przygotowania listy zebrań, od sformułowania nitki, dokładnego przekazania konwencji wyborczym uwag i opinii obywateli oraz dopinania, by zostały one solidnie rozważone. Od tego w dużej mierze zależy wynik wyborów.

Powiorzenie ruchowi odrodzenia widoczną rolę w przeprowadzeniu społecznej konsultacji „Założeń”, a następnie samych wyborów, wydzielił zebrań wyborczych. PRON uczył wiele, aby sporządzić społeczny oświadczeniem w zakresie demokratyzacji wyborów do rad narodowych. Jest to dobry punkt wyjścia do osiągnięcia podobnego efektu w wyborach do Sejmu.

LUCJAN PRACKI

Różnice mają zawody i wykształcenie, różny wiek i zainteresowania — łączy ich pasja działania dla wspólnego dobra. Zaczęło się szeroko w styczniu 1983 roku, gdy powołano na nowożytności osiedlu „Przydworcowym” Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego, przekształcono podjęty w Rude Osiedlowy Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Przewodniczącym powołano Andrzeja Lesiakow; wybrze ten obywatel potwierdził, pozostawiając mu to funkcję na nowo kadencję.

Czym się zamuje 45 osób zrzeszonych do PRON? Można powiedzieć krótko: wszystkim, co dotyczy osiedla i jego mieszkańców. — Trochę oświada się naszymi wspólnymi troskami — mówi przewodniczący. Współdziałamy z Osiedlowym Organizacją Partijną, z administracją i Komitetem Osiedlowym, z rejonem obsługi mieszkańców i — innymi organizacjami. Uczestniczymy w ogół czynnie w pracach porządkowych, odśnieżaniu i reperacji urządzeń zabudowie dla dzieci, a po akcji „Poszaj” użyczaliśmy wiele mieszkań. W tym celu działaliśmy z „Przydworcowym” za piękne utrzymanie ogródków przydomowych, ukuwanie balkonów, sadzenie drzewek, porządkowanie traszki. Były dla osiedla przedsi i nagrody.

Dłubny o urzędę „Przydworcowym” mieszkańców! Władze zamieszkiwały przez stare kotłownię i piec. Na wspólnym posiedzeniu Rady O-

„Przydworcowym”

siadliwej Rady i Komitetu Osiedlowego wnoszono wiecie o przyłączenie osiedla do miejskiej sieci centralnego ogrzewania. Sprawa znalazła się na dobrej drodze — zabiega i to specjalnie powołany komitet społeczny.

Wspólne działanie dla swego osiedla jest znakomita forma kształcenia postaw obywatelskich i namiętnych mieszkańców. Sprzyja lemu również działalność Rady na rzecz umacniania rodziny, pomoc osobom starszym i niepełnosprawnym. Wspólne świętowanie. Dzi Młodzi i Dziecka umienia wizer rodzinne; obchody rocznic i świąt państwowych oraz Dnia Seniora — uczą szacunku dla tradycji narodowej i regionalnej, dla weteranów walk i pracy. — Bardzo cennym sposobem dokonywania szkół i osiedlowego koleła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — poddaje Andrzej Lesiak. — A wspólnie z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych i naszym dzielnicowym debatujemy nad tym, jak eliminować z osiedla zjawiska patologii społecznej. Zwracamy się także kontakty Rady Osiedlowej z Miejską Radą PRON; Andrzej Lesiak jest w jej prezydium a Zdzisław Perwałto działa w komisji oświaty i kultury.

Do najaktywniejszych pracowniczy z „Przydworcowym” należą: Jolanta, Helena Augustyna, Maria Janas, Jan Kalisz (przewodniczący Komitetu Osiedlowego) i Stanisław Pecha.

Jakie są plany RO PRON na nowo, właśnie rozpoczęta kadencja? Przewodniczący — kontynuowanie tego, co już zapoczątkowano dzięki aktywnemu zaangażowaniu do pracy nad ulepszeniem osiedla i ułatwianiem w niej życia, rozwiązanie sprawy centralnego ogrzewania i innych problemów ogólnego środowiska, spowodowanie budowy na osiedlu przyzwolonego parkingu, poprawa oświetlenia, ulepszenie funkcjonowania handlu i usług, rozważanie walki z patologią społeczną i zabieganiami o właściwe postawy młodzieży.

elg.

KOSTA-GIA ZAKŁAD FIRM

Gdzie te czasy, kiedy praca w naszej fabryce, na loży, w stolnicy, kopalni była przedmiotem dumy każdego członka załogi? A zarzem przewidywano zadość tych, którzy nie udalo się dostać do takiej firmy i musieli kontentować się robotą w drobnym przedsiębiorstwie lub rzemieście. Obecnie ciągle słysze: na naradach samorządów — pracowniczych, na zebraaniach partyjnych w przemyśle, nawet na konferencjach w ministerstwach. Brak nam ludzi do roboty? — Młodzi uciekają do firmopolitycznych? Wola pracować w przedsiębiorstwach?

Tablice wielki problem społeczny, jak przewidywać rangę socjalistycznemu zakładowi pracy? Jest to także kwestia polityczna. Tak! Powodujemy to sobie otwarcie. Przechodząc spójce ciężki pracownik do sektora prywatnego świadomy i zachłani się po nowych wartościach ideowo-moralnych. Tym bardziej, że odchodzą nie jakieś tam „niebawnie piosenki”, lecz przeważnie dobiegają Indochiny.

Ideologia — ideologia, moralność — moralność, ale przecież u podłoża tych zjawisk leży ekonomia. Po prostu w sektorze prywatnym można więcej zarobić. Mamy tu więc do czynienia z określonym interesem człowieka, który oddziałuje i kształtuje siłę i sensymenty. Zroszają przewidywać sobie sukcesy — tak było i przed laty. Tylko że wtedy wybito najlepiej zarabiało się w dużych, renomowa-

nych przedsiębiorstwach państwowych.

Starczy, kadrowi robotnicy, działacze partyjni w przemyśle, obserwują te tendencje ze smutkiem, a zarzem z — gniewem. Kierują ten gniew pęzaw tym, którzy w sposób brutalny podkują pracownikowi i przez to deprecjuszają często produkcję w dużych firmach państwowych. Bardzo często jest

brak refleksji nad tym, że te wyższe zarobki w niektórych prywatnych zakładach biorą się po prostu z szatastego powiększenia kapitału m. in. dzięki nieuczciwemu zdobywaniu deficytowych surowców. Niech aktualnie ukróca te praktyki kontrola państwowa i społeczna.

Nieraz jednak w tym gniewie brakuje refleksji nad tym, że te wyższe zarobki w niektórych prywatnych zakładach biorą się po prostu z wysokiej ich produktywności, z wymagań wobec pracownika, z solidnego wykorzystania czasu pra-

cy. Tam właściciele nie pozwolili na objęcie się, na demotkę, a już w żadnym przypadku na przyjęcie do roboty „po kielichu”.

Nieuczciwe firmy wyrzucały ireszby wzięć pod lupę. Kwasna, a nawet produkująca. Niepoprawnie liwidowała. Natomiast te, które produkują na potrzeby rynku w ramach dopuszczalnego zysku traktowały jako zadanie wypełnienia sektora uposażeniowego. Zroszła także praktyka jest coraz powszechniej stosowana.

Jak jednak odrodku dawny premisz i siłę przyspajania socjalistycznego zadachu pracy? Nie uczyni tego ani opoznosc, ani ktokolwiek z zewnątrz. Jest to dzieło, które podjąć muszą władze administracyjno-gospodarcze i same załogi. Tak jest. Same załogi. Naturalnie stopień możliwości udrzwiania sytuacji jest różny: dyrektora, robotnika, sekretarza KZ, przewodniczącego rady robotniczej. Ważący jednak wspomnie należyć musza do przywrócenia mierniejszemu rangi pracy i płacy. Jest to punkt wyjściowy na prawy. Na XVIII Plenum KC general W. Jaruzelski podał, że w tych zakładach, które wprowadziły nowe systemy planu wzrosła o 20 punktów dynamika produkcji. Pady nawiązuje licznym zakładom, które wydobywały się z niernicy, przewidywają inflację, przede wszystkim — tak wysoko podnoszą swoją wydajność pracy, iż stał je na warost zarobków analogi nawet o 35 proc. w ciągu półroczu.

Oto właściwa droga do odzyskania prestiżu i atrakcyjności socjalistycznego zakładu pracy. Sama nastojąca są „dawnymi, dobrymi oszarami” — nie wystarczy!

LECH WINIARSKI



borze do rad narodowych oraz samorządów miast i wsi. Udalo się zahamować wzrost szeregow partyjnych, przyciśnięli kandydatów do wyboru i zróżnicowanie sił partii jest bardzo nierównomierne: w wielu wioskach w osale nie ma PDP, niskie jest upartynienie w handlu, w szkoleństwie. Zespoły Opiekii Zdrowotnej. Niektóre organizacje nie odczekały pełnej mobilności i zdolności do oddziaływania na środowisko. Zarówno w referacie jak i w dyskusji niekolorytowa podlegała do dywiduacji aktywności członków partii służyła się na oferonyśwość całych organizacji. Z drugiej strony wataśka partia prowadzi do utraty nowoczesności i kierownictwa ról.

Rozwój szeregow partyjnych i poprawa efektywności szkolenia politycznego - to ważne zadania w działalności wewnętrzzpartyjnej. Doświadczenie uczy że ten sposób tworzenia funkcjonalnej organizacji partyjna, nie ma konfliktów międzydziałalych i z powodzeniem realizowane są zadania gospodarczeg. W interesie szeregow członków miast i wsi załóg jest istnienie aktywnych organizacji partyjnych, kontrolujących administrację i mobilizujących organizatorów do pracy lepszej, dobrze zorganizowanej.

W dyskusji nad sprawozdaniem wypowiedzieli się: Stanisław Kafek, Jerzy Szost, Andrzej Pisarek, Stanisław Marszałek, Bolesław Wykusz, Józef Malinowski, Tadeusz Jędrzejak i Marian Para. Do spraw poruszonych przez delegatów ustośnikowało się uczestniczący w konferencji sekretarz KG partii, Józef Bielek. Problemem poruszonym jest stan osiedla i szmy szkarłatnierzwo zastępca naczelnika. Byszard Śmucnowski.

ROMAN KOSTANECKI

Łodownik

o specyfice tej gminy przesadza u kierownictwa produkcję rolnej na osadnictwo i hodowc. Zaś żywe kontakty z mleczarostwem w Krakowie i niemałe dochody, jakie przynosi specjalistyczne gospodarstwo. Stwarzała komplikacje w kształtowaniu świadomości politycznej. Ostrożność i doświadczone trudności zniżyły w strukturze rolińców; malejący obszar sądów, a powiększający się areal uborów naszpikowywał efektem uniaj koniunktury rynkowej.

Nad zmierzając w świadomości mieszkańców pracować musi partia, a w zadaniam tym konieczne jest wzmocnienie organizowania działalności młodzieżowej. Nade wszystko konieczne dla realizacji wspólnego pro-

gramu nauczycieli. Już dzisiaj niemal wszyscy spośród 120 nauczycieli pracujących w gminie są członkami Związku Nauczycielów Polskich. Powinno być tymże działa w partii. To bardzo ważne, bo przecież właśnie przez nauczycieli można skutecznie oddziaływać nie tylko na 11% uczniów, a wszystkich 100% w gminie, ale również doierać do rodziców. I to właśnie akcentował w swoim słowie podczas Konferencji Sprawozdawczej Związek Nauczycielów i Stanisław Wronek. Temat ten podjął również Stefan Topolewicz mówiąc o roli szkoły i nauczycieli w kształtowaniu świadomości i postaw oświaty. Jakiś. A Wydział Rolnego dołożył: - Boli, gdy widzimy, jak często ludzium wykształconym, niejednokrotnie piastującym urząd starszostki, trudno jest przestąpić granice oświaty. A może wnieść jakiś naciąg w systemie kształcenia? W oddzielnym wykładzie nauczycieli, prof. Andrzej Detego musimy mieć w szkolech nauczycieli - doskonałych specjalistów, a równocześnie ludzi o specyficznym poświadku i niepozostającym w tyle przed innymi. Oznacza to żerzej PZPR młodych nauczycieli.

W całej partyjnej robocie należy zwiększyć uwagę poświęcać młodym - uzupełnij wypowiedzi przedmówców Józef Krawiec. Można stworzyć między świadomością współodpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość. Tego nie upominaj deklaracji dobrych zamierzeń. Trezba młodych uczućnie się poświęcić przy poszczególnych etapach w doświadczeniu. Naszym zadaniem jest, by młodzi nie czekali biernie na swoją pokoleńszo kolejkę. By pracy, należy im stworzyć warunki, które umożliwią się równie pilnie jak matematyki.

Na Konferencji Partyjnej w Jodowniku mówiono sporo o sprawach gospodarczych tego terenu, ale właśnie problemów młodych w gminie. W dyskusji, kilów przewodził I sekretarz Komitetu Gminnego, Józef Kowalczyk. Uczestniczył członek Egzekutywu Województwa łódzkiego, Antoni Karczka.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

„Lubień"

Gmina ta boryka się z wieloma trudnościami. Obciążana jest przez Zespół Opiekii Zdrowotnej w Rabce i Mylenicach, SKR w Jordanowie, kolegium dla wyroczni w Rabce, GS w Żelazku i Dębnie. Z terenów gminy, Jęgo wieża techniczna jednak nie wystarcza. Dyspozytorka podjęła wiele decyzji, aby nieprawy planować pozostawić na placu do czasu,

dotychczasowej sytuacji.

hamulca nie działa. Przy okazji wyżyły na jaw nowe niedostaki poludzu, więc Jan S. zakasł rękawicy i próbował naciąć. Zwrócił się, Jęgo wieża techniczna jednak nie wystarcza. Dyspozytorka podjęła wiele decyzji, aby nieprawy planować pozostawić na placu do czasu, dotychczasowej sytuacji.

Kilka minut przed północą dyrektor Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Targu został powiadomiony przez mieszkaćka wsi Szare Bystrzy, iż na drodze publicznej prowadzącej przez te miejscowości zaistniał wypadek drogowy. Maxymilian Kępczak wraz z ekipą dochodzeniową śledczą.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze zastali już dośk liczną grupę mieszkańców wsi Kępczak samorządnie uświadomił pomoc zakleszczonemu wewnątrz kabiny mechanicznej. W przyrodzonym rowie, przewoźnik przywrócił do ruchu samochód marki „Jeletz” z zamontowanym pługiem odczesniewm i piaskarką, należąca do bazy Rejonu Drog Publicznych w Czarnym Dunajcu. Kaniery wyła osoba. Z analizy wypadku wynikało,

na organizacja partyjna liczy obecnie 68 członków zorganizowanych w 6 POP. Jestcze w 1980 r. było więcej 180 tożsamości, które zostały przywrócić spadek liczby organizacji, jedna z dyskusantek ogólniejszemu zebraniu sprawozdawczemu powiedziała: - Nie potrzebujemy więcej członków, gdyż odczekaliśmy już, staramy się działać tak, by ludzie bez apetytu przychodzili do partii, wstępowali u jej szeregi. - Dzięki temu udało się u ludzi zniechęcić, którym kieram działacem, kim? Barbara Znamirska, Franciszek Budyn, Jerzy Gasiorsek, Aniela Karpierz, Marjanna Gacek i wielu innych.

Zarówno w referacie I sekretarza KG Zdzisław Nowak, jak i w dyskusji powracano do przewyższony niskiej frekwencji w wyborach do rad narodowych. Stała się ona synonimem do zmniejszenia liczby członków w społeczeństwie, co zaowocowało już w wyborach do samorządu wiejskiego.

Ustośnikowano się również do licznych mankamentów ulawionych niedawno przez Woleńdzką Inspekcję Techniczną. W dyskusji młodzi w tej sprawie: - Nie dopuszczamy, by ktoś z zewnętrz, z województwa musiał uszukanoż nom na brzd, bogaśm niczestwicze z dżet, w tym celu, o temu ce, co przestąpił... - Do tego wulgaru nawaliła również Barbara Znamirska, ostro krytykując funkcjonowanie handlu w gminie i postulując istnienie w tym celu oddziału (w Gminie) Spółdzielni „Samonocność Chłopska”. Aniela Karpierz wyraziła na szkieście orientacji partyjnej w organizacji samorządu wiejskiego, brak wsi i podreżniczkony oraz stan oświaty, a zwłaszcza brak wysoko wykwalifikowanych nauczycieli. Naczelnik emeryt Józef Wajkan wyraził jednak wątpliwości, trudnych warunkowań - wzrosło w gminie podowcie trzody chlewny i owiec, wykonano plan skupu żywności, mleka i jaj, rozwija się na znaczna działalność w dziedzinie ogrodnictwa i wleśiarstwa, kosiakowa nowe drogi dojazdowe do pól.

Obecnie władze partyjne GRM i administracja czują potrzebę ożywienia działalności, budowy przyrządnicze i policie szkoły w Tenczanach oraz mostu na Rabie w Lubiniu. Utworzone gminny Komitet Narodowosć C.ymu PROM Sakiel.

Uczestniczący w konferencji sekretarz województwa Jan S. Kępczak skłonił sytuację społeczeństwa-politczną w kraju

że pracodawcy się samouchdolił rozbił przydroży, chopekci plot i szal rozpeda wpał na kilkunastoleciane drzewo. W pokierszowanej soterze ciekło piagnące w blach, kabli robiego i odpadki. Wciąż widniał zwłoki młodego mężczyzny. Ściągnęły w alarmowym trybie samochód pomocy drogowej wyciągnął ruzbił na jedynę unekonaruższe dzim MO wydało się wprawdzie dziwne, iż zwłoki młodego człowieka znajdowały się za toleciem pasażera. Właściciel postanowił zanieść ciało nia sila bezwładności portali swarzać rodz nieprzewidziane sytuacje. Fakt ten odnotowano jednak

niezależnie od wypadku.

Właściciel zniszczonego pultu oraz gospodarze okolicznych posesji usłyszeli tyko huk i trząsk lanaganego metalu i odwrócić się, aby zobaczyć wypadkiem i jaki był jego przebieg - nikt z mieszkańców Starego Bystręgo nie potrafił powiedzieć.

Właściciel postanowił zanieść ciało nia sila bezwładności portali swarzać rodz nieprzewidziane sytuacje. Fakt ten odnotowano jednak

Ustośnikowano się również do licznych mankamentów ulawionych niedawno przez Woleńdzką Inspekcję Techniczną. W dyskusji młodzi w tej sprawie: - Nie dopuszczamy, by ktoś z zewnętrz, z województwa musiał uszukanoż nom na brzd, bogaśm niczestwicze z dżet, w tym celu, o temu ce, co przestąpił... - Do tego wulgaru nawaliła również Barbara Znamirska, ostro krytykując funkcjonowanie handlu w gminie i postulując istnienie w tym celu oddziału (w Gminie) Spółdzielni „Samonocność Chłopska”. Aniela Karpierz wyraziła na szkieście orientacji partyjnej w organizacji samorządu wiejskiego, brak wsi i podreżniczkony oraz stan oświaty, a zwłaszcza brak wysoko wykwalifikowanych nauczycieli. Naczelnik emeryt Józef Wajkan wyraził jednak wątpliwości, trudnych warunkowań - wzrosło w gminie podowcie trzody chlewny i owiec, wykonano plan skupu żywności, mleka i jaj, rozwija się na znaczna działalność w dziedzinie ogrodnictwa i wleśiarstwa, kosiakowa nowe drogi dojazdowe do pól.

I wojewódzkiej oraz zadaniami partii przegrywającej się już do X Zjazdu, a także ustośnikowało się do problemów politycznych i dyskusji konieczności uwaga swroćci potrzebę odbudowy szeregow partyjnych.

ROMAN KOSTANECKI

Szczywnica

Miejscowa organizacja partyjna w Szczywnicy liczy 60 członków. Tuż karski, liczy 178 członków i kandydatów słupekowych w 15 POP. Dorołek organizację przedstawił na konferencji sprawozdawczej sekretarz G. Michał. W dyskusji uczestniczyli członkowie Egzekutywu KW, Zbigniew Kunec.

Głos w dyskusji zabierali 15 towarzyszy. Mówili o rozwoju miasta i ustośnikowano się do konieczności, a potrzebę ochotczy środowiska miejskiego. Wniosomono im a. o wyłączenie przydziału koksu oraz o gazyfikację, b. o stworzenie przedsiębiorstwa konserwacji i przegrzewania remonów przyrodniczej rejonowej (a następnie budowy nowej), objęcia szeregu objęci lekarskiej młodzieży szkolnej. Należy zwiększyć boczny kapitał i zwiększyć most przerobowca Przedsiębiorstwa, poszukać odpowiednich kandydatów rozpoznać inwestycyjnie boczny kapitał, zwiększyć produkcję i wyprodukcy oraz kolejni na Paleniec.

W okresie sprawozdawczym przykilo kandydatów do POP w Jaworznie i Horczech. W tym czasie na listach jest procent członków Partii w największych zakładach pracy: PPU i GS.

Wobec tego jest wzmożenie kontroli wykonywania obowiązków statutowych, dokonanie form pracy POP z bezpartyjnymi, organizowanie emerytów, robań i szkoleń. Należy zwiększyć udział w PRZEM. Zrealizować plany robań i chłopów, a także podjąć starania o utworzenie POP w sanatorium „Budowlani”, „Papiernik”, CZSP i „Dewonówka”.

Towarzysze ze Szczywnicy podkreślili, że w tym celu należy współpracować z kadrami, inspirowania działalności klubu radnych partyjnych, pomocy związkom zawodowym, PRON-owi, organizacją społeczną i młodzieżową.

Mówiono również o tym, że tylko nieliczne POP organizowały szkolenia partyjne. że lektorzy i członkowie Partii powinni mieć lepszą informację

(DOKONCZENIE NA STR. 6)

Wojewódzkiemu

skrupulatnie w protokole ogłoszeń. Nie mieliby się wyprzać świadków. Właściciel zniszczonego pultu oraz gospodarze okolicznych posesji usłyszeli tyko huk i trząsk lanaganego metalu i odwrócić się, aby zobaczyć wypadkiem i jaki był jego przebieg - nikt z mieszkańców Starego Bystręgo nie potrafił powiedzieć.

Właściciel postanowił zanieść ciało nia sila bezwładności portali swarzać rodz nieprzewidziane sytuacje. Fakt ten odnotowano jednak

Przyciągiel w Smoljanie (3)

— Najstarsze ślady świadczące o wytopie rudy w Madanie pochodzą sprzed 6000 lat — mówi WETA UCZEWA, sekretarka Komitetu Gminnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej. Przez wieki obywateli w Madanie nie było cynku i ołowiu były eksploatowane w rąbanokowy sposób przez obcy kapitał, a region należał do najbardziej zamożnego rejonu przemysłowego tego terenu. W 1943 roku — w Madanie mieściło załadowo 300 osób. Z początkiem lat pięćdziesiątych rozpoczął się gwałtowny rozwój przemysłowy tego terenu. Miał on służyć celom niepełnej części ludności i otworzył się w nowoczesne centrum kopalnictwa, a w 1953 roku o-
trzymano prana miejscel. W okolicy powstało czterdzieści kopalin złoczenia cynku i ołowiu, ale są tu także złoża srebra i złota, wydobywa się kamienie szlachetne. Robudowaliśmy przemysł przetwórczy i habiczny.

Nas bulgarski narodowy kulturalny i podkroślił. Je tak zwycięż, prawdziwie rewolucyjny rozwój znaczącego ładowa regionu zawiadujeją pomocy SRR. W lutym jednym w Bulgarie, w Madanie, wzniesiono zakład przy-
ciągający się zjednoczenia „Gorubso”. Dyrektor muzeum — działacz społeczny i partyjny, dwupolny pracownik „Gorubso” — TODOR BAKAROW mówi o socjalistycznym przyciąganiu, które wzniesiono w Radzieckim przyciągającym poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności. Obecnie Madan jest siedzibą centralnych Zarządztwa Pracy i Bulgarsko-Radzieckich przyciągających poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności. Obecnie Madan jest siedzibą centralnych Zarządztwa Pracy i Bulgarsko-Radzieckich przyciągających poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

W stolicy mniej więcej jest Zjednoczenie Górnicztwa Rud Metalu „Gorubso”. Kierując Kopalinami na terenie przyciągających są, które wzniesiono w Radzieckim przyciągającym poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

W stolicy mniej więcej jest Zjednoczenie Górnicztwa Rud Metalu „Gorubso”. Kierując Kopalinami na terenie przyciągających są, które wzniesiono w Radzieckim przyciągającym poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

Zrodził sukces Czechosłowacji w rozwoju społeczno-gospodarczym. Wzniesiono w Radzieckim przyciągającym poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

Zachęcając się dziesięćmi sukcesami następcy poludnowych sąsiadów na miejscu, wzniesiono w Radzieckim przyciągającym poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

Kolektywizacja i socjalizacja rolnictwa spowodowały ogromne zmiany w życiu wsł. w opiece socjalnej i poziomie kulturalnym. Goście z Polski są zachęcani do odwiedzenia przyciągających poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

specjalizujące się w budownictwie górniczym, zakłady chemiczne „Proma” i przedsiębiorstwa konfekcyjne. Przemysł zatrudnia około 10 tys. osób, tylko 3 tys. pracuje w rolnictwie, głównie przy uprawie tytoniu i ziemniaków.

Zastępcą dyrektora naczelnego „Gorubso”, WLADIMIR SERBINSKI, opowiada o kombinacie i podległych mu kopalniach: — Jesteśmy najnowocześniejszym kombinatem na Półwyspie Bałkańskim, posiadającym najbogatsze w Europie wypożyczone złóża rud ołowiu, cynku i krzysu. Zajmujemy pierwsze miejsce w kraju w wydobywaniu srebra, ołowiu i cynku. W „Gorubso” pracuje aż trzydzieści, osób naczynych, z których większość miano „Bohaterek Pracy Socjalistycznej” kombinatu zatrudnionych 16 tysięcy pracowników, z czego 11 tysięcy pracuje w okręgu Smoljaniskim. Mamy jedną z największych w kraju plac. Zajmujemy czołowe miejsce w Bulgarii pod względem organizacji i dyscypliny pracy.

Kombinat dysponuje 5 tysiącami mieszkańcałkowymi i nowoczesnymi hotelami robotniczymi. Każdy, kto podejmuje tu pracę, ma z miejsca zapewnione mieszkanie. Większość stał jednak na to, by tu już po kilku latach pracy w „Gorubso” wyprowadzić rodzinę. W Madanie. Górnicy otrzymują dziennie dwa bezpłatne posiłki — przed i po pracy. Zjednoczenie posiada własne zakłady, łuczarnie i młoczarnie; jest samowystarczalną żywnościowo. Brakuje tylko owoców; po „słonecz” cenach sprowadza się je aż z Płowdiv.

W sobotę i niedziele autokary wiozą pracowników do ośrodków wypoczynkowych, głównie do Pamporowa. Z mieszki wypoczynkowej są górczy i nad morzem może jednorazowo skorzystać połowa żłogów wraz z rodzinami. Za wzrosty placu raczej symboliczne ceny, resty pokrywają zwłaki sąwadowe, które dysponują także wla-

ROMAN KOSTANECKI

Ważną rolę odgrywały stacje maszynowo-ciężarowe, w tym 2,5 tony, 24. Wzwojewództwo otrzymuje rocznie około 500 cngników, produkowanych w w. w. Martine przy kooperacji z polskimi przedsiębiorstwami.

Ilustracją przemiar: w słowackim kombinacie jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcji w miejscowości Liptowski Ondrej. Spółdzielnia gospodaruje na 7 tysiącach hektarów, w tym 2,5 tys. each ma użytków rolnych położonych na terenie 14 wsi. Spółdzielnia zatrudnia 800 osób, specjalizuje się w produkcji mleka i mięsa oraz zboża, ziemniaków i pasz. Inwentarz żywy stanowi 1600 krowi mlecznych 700 bukatów, 500 owi i 5000 sztuk trzody chlewniej. Spółdzielnia przygodowo posiada na działkach przyciągających około 1700 owi i krowi hoduj. Rocznie produkcja spółdzielni osiąga wartość 70 milionów koron, a czysty zysk — 20 milionów. Efekty te osiąga się w trudnych górskich warunkach, w których produkcja przelicza 15 milionów koron na inwestycje. W ten sposób dorobiła się własnego transportu samochodowego i specjalistycznego warsztatu naprawczego, magazynów, stacji diagnostycznych, nowoczesnych maszyn i sprzętu. Spółdzielnia mieszkają we własnych domach, coraz bogatszych i ekologicznych, ale RSP dysponuje 100 mieszkańami w budownictwie wielorodzinnym, głównie dla kadry specjalistycznej i młodych pracowników. Spółdzielnia posiada własne ośrodki wypoczynkowe,

Kopaliną „Jubileuszową” (zbudowaną z okazji 25-lecia Bulgarskiej Republiki Ludowej) przyciągającym futurologiczne obiekty i wycieczki.

Kiedy strona górną dojeżdżamy do kopalni, widzimy 6-piętrowy budynek L. ani żywej duszy. Widzimy windę na górę. Nic tylko poruszające się nieustannie w kierunku gór. Schody i piętra na piętrze znajdują się wreszcie na samym dole, w maleńkim pokoiu całą złoże; raptem trzy kobiety — obsługujące dyspozycję i konserwatorów. Po chwili namy, przy obsłudze wagoników pracuje jeszcze dwóch robotników. Pracują na trzy zmiany. Budynek w którym jesteśmy, to centrala przyciągająca rudy z trzech kopalni. Wydobycia są to głównie cynki, żelaza. Najniższe pokłady, znajdują się na głębokości 450 m.

Przez kombinacie minut obserwujemy automatyczny załadunek i wyładunek wagoników. Każdy ma nośność 3 ton. W ciągu doby kopalnia ekspeduje około 1800 ton rudy. Warto przy tym wiedzieć, że jednym środkiem transportu rudy są koleje linowe. Cała gmina Madan jest poręczona, a ich potrzebny torami.

W odległym o dwa kilometry budynku administracyjnym „Jubileuszowej” oczekują na członków przyjeżdżających przedstawicieli organizacji komunistycznej i związków zawodowych. Zastępcą dyrektora TODOR DYMITROW, informuje że „Jubileuszowa” wydobywa rocznie 305 ton rudy. W kopalni pracuje 650 osób, w tym 108 kobiet. W administracji zatrudnionych są 50 osób, a zamierzają jeszcze zmniejszyć tę liczbę. „Jubileuszowa” posiada trzy własne dno wypoczynkowe w których może jednorazowo wypocząć około 300 osób. Mimo wysokich zarobków — od nawet do 1000 lewów — mają tu jednak kłopoty z nadmierną fluktuacją kad, zwłaszcza młodych pracowników; każdego roku zwalnia się ich około 2500 osób.

Przedstawiciel związku zawodowego BORYS TATARAK, jest bardzo zdziwiony gdy pytamy, dlaczego nikt nie pilnuje głównego budynku „Jubileuszowej”. Okazuje się, że dozorca zatrudnia tylko w dni wolne od pracy.

(3)

a na wasze zorganizowane wysła rocznie 120 osób, buduje domy kultury i świetlice, organizuje działalność sportową i rekreacyjną.

Impozycyjny poziom mechanizacji prac w tej spółdzielni. Trzech pracowników obsługuje ogromną mieszalnicę, która w ciągu godziny produkuje 5000 wydobów. Odpadów produkcyjnych wytwórni czekolady przygotowującej wysokolokaloryczną strawę dla bydła. Pasała tasiemcem „wzdłuż” do obrotu, a mechaniczne podła i uzupełnienie tego automatycznego karmienia. Mechanicznie zgarniany jest obornik. Wszędzie uderza czystość i porządek. Widać, że ludzie są świadomi, że w polskiej telewizji, a nie na ekranie. Dobrze, że słowacy koledzy wyszli na pokój, bo we własnym gronie możemy się wstydzić za ten film.

Spotkaniem z sekretarzem propagandy Komitetu Okręgowego KPS konieczny tygodniowy pobyt w Słowacji. Wzniesiono w Radzieckim przyciągającym poświęconej stojący w centrum Madanu Pomnik Wdzięczności.

W tym samym regionie Madanie do-
lądają Encewami działka cmentarna dla
spółwóły artystycznych, Klub Bohaterów
Pracy Socjalistycznej, Klub Działacza
Kultury i sekcja „Dzieci dla pokoleń”.
Każdego roku do Madanu zjeżdżają
dzieci z ludzkiej demokracji, które sa-
regulowane są wystawą rysunków, fe-
stiwale piosenek i przedstawienia o le-
matycznie pokojowej.

W Madanie propaguje się również
interesy artystyczne i działalność robot-
ników z twórcami i działaczami kultury:
brygada nawiguje kontakt ze znanym
piarzem, poeta lub aktorom. Ro-
cznie wzniesiono w Madanie 100 miesz-
kanie, a do roku 1975 a sześć
zamierzeni i kilofach, a on zapożnie-
nie, że w twórcy pracy.

W domu kultury prowadzonym przez
Todor Encewami działka cmentarna dla
spółwóły artystycznych, Klub Bohaterów
Pracy Socjalistycznej, Klub Działacza
Kultury i sekcja „Dzieci dla pokoleń”.
Każdego roku do Madanu zjeżdżają
dzieci z ludzkiej demokracji, które sa-
regulowane są wystawą rysunków, fe-
stiwale piosenek i przedstawienia o le-
matycznie pokojowej.

W Madanie propaguje się również
interesy artystyczne i działalność robot-
ników z twórcami i działaczami kultury:
brygada nawiguje kontakt ze znanym
piarzem, poeta lub aktorom. Ro-
cznie wzniesiono w Madanie 100 miesz-
kanie, a do roku 1975 a sześć
zamierzeni i kilofach, a on zapożnie-
nie, że w twórcy pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

i tańca „Liptów” znany z występów w
różnych krajach Europy i świata. Wiele-
kultura przedstawia, że w Madanie
Jas Bichał, wyrobiono najwyższym
państwowym odznaczeniem — Orderem
Bohatera Pracy Socjalistycznej.

W powiecie Liptowski karmienie jest
takich spółdzielni, ich uzupełnienie
— największe w okręgu PGR.
Powiat ten dał w 1984 r. krajowi 30
milionów litrów mleka i 38 tys. sztuk 500
mlecz. W powiecie dobrze spełniono
obowiązek i wysokie efekty obchodzi
się na Słowacji 33-miesięcie kolektyw-
wizacji rolnictwa

Wieczorem po dzienniku telewizyjnym
nadawaniem ze studia w Bratislavie
oglądam program poświęcony 60.
rocznicę urodzin sekretarza Komitetu
Centralnego Komunistycznej Partii
Słowacji, ukazujący drogę ży-
wotną i wyniki pracy tego zasłużonego
członka RSP. Produkcja programu
młodzi i uznania dla przywódców, a
równocześnie popularyzacja ich sylwet-
ki w społeczeństwie.

Za chwilę oglądamy importowany z
Polski satyryczny film „Wspomnienia
„Mieć nam Polakami”, który jest
karykaturalną ilustracją naszych naro-
dowych przysłów i rodzinnej „Rytmu-
ność to dobra, ale nie w polskiej
w polskiej telewizji, a nie na ekranie.
Dobrze, że słowacy koledzy wyszli na
pokój, bo we własnym gronie możemy
się wstydzić za ten film.

● Kolo ZSMP w Zespole Szkół Mechanicznych w Gorlicach było gospodarzem finału międzyszkolnego konkursu pod hasłem „350 lat Gorlic”. W finałowej rozgrywce uczestniczyli 24 osoby. Pierwsze miejsce zajął Jerzy Sławik z ZSM, drugie Edward Jesion z LO, trzecie Renata Tabor z Liceum Ekonomicznego.

● Zarząd Gminny ZSMP w Gorlicach przy współudziale Zborzeckiej Szkoły Gminnej w Kobylance zorganizował turniej wiedzy sportowej „Sport w 40-lecie”. Uczestniczyli dwudziestu osób podstarożych. Zwycięzcy reprezentacji Kobylan, parędziesiątka z Ropycy Dolnej i Zagórzan. Wśród dziewcząt największą wiedzę o polskim sporcie wykazała się Ewa Wachowicz z Kobylan, a wśród chłopców Piotr Labut z Ropycy Dolnej. Zwycięzcom drużyna otrzymała puchar „Inżynierskiej Olszawy” i Wydziałowa w Gorlicach, a najlepszym zawodniczy — nagrody rzeczowe ufundowane przez Zarząd Gminy.

● Prezydium Zarządu Miejskiego w Gorlicach oceniło przebieg eliminacji do Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej w kolach. Dobra była działalność trzech kół: w Rafinerii Nafty, w ZSM „Północ” oraz w filii NZPS „Podhale”. Zatwierdzono materiał na plebiscyt poświęcony 40-letniemu świętowi będzie formom i metodom pracy ZSMP

Więści z kół

szereżcej adaptacji i aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży. Powołano Sztab Organizacyjny „Wiosny Inicjatyw Społecznych”. Część funduszy wypracowanych przez młodzież w tej akcji wzbogacił kwaz IV Zjazdu i XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

● Jedyną z punktów obrad Prezydium Zarządu Gminnego ZSMP w Łaskowej było podsumowanie sprawozdania kół ZSMP w gminie. Wyodrębniono 4 kolo: w Sechnie, Ujanowicach, Kamionce Małej i Łaskowej. Brano pod uwagę działalność sportową, kulturalną i turystyczną oraz przedsięwzięcia i akcje społeczno-użyteczne. Członkowie kół w Ujanowicach pracowali przy budowie wodociągu wiejskiego, w Kamionce Małej uporażdzili remonty wójcowskie, a w Łaskowej planowali przeprowadzić je na działalność kulturalną.

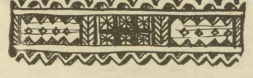
● W Nowym Targu na plenarnym posiedzeniu obradował Zarząd Miejski. Omówiono uczestnictwo młodzieży w ogniwach PRON. Mówiono też o umianianiu ogniw podstarożych. Wybrano na etelawego wiceprzewodniczącego Zarządu Miejskiego — Tadeusza Rusina — pracownika NZPS „Podhale”.

● W Zakopanem na seminarium szkoleniowym spotkał się aktyw gminy Łuzna. Omówiono przygotowania do uroczystości wżeczenia standardu. Odbyło się spotkanie z naczelnikiem gminy Danusia Tarsa, która przedstawiła plan społeczno-gospodarczy gminy. Zorganizowano również kulg na Cyrlich i wycieczkę na Kasprowy Wierch.

● Plenarne posiedzenie Zarządu Gminnego ZSMP w Korzonem poświęcone umianianiu gminnej organizacji Zarządu przyjął uchwałę, że rok 1983 będzie „Rokiem Standardowym”. Zatwierdzono harmonogram przygotowań kół do uroczystości wżeczenia standardu oraz plan imprez kulturalnych i sportowych.

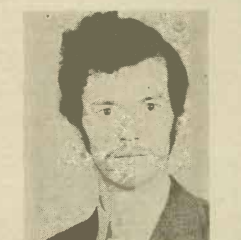
● Kolo przy Liceum Medycznym w Nowym Sączu liczy 45 członków. Opiekunką ZSMP z ramienia gromady pedagogicznej jest mgr Halina Popieła. Przewodniczą Kolu Barbara Kawcin. Działalność zorganizowały konkurs „Czy znasz Słatki ZSMP?”. W planie pracy mają wiele imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych — m. in. rajd „Skłakien Orlich Gniazd”.

(foka)



Redaguje Wydział Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Adres zespołu: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83, wewn. 202.

Kunickiego recepta na sukces...



Krzysztof Kunicki zwyciężył w swojej grupie w tegorocznym finale wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Krzysztof mieszka w Stenniu, gmina Łukowica. Gospodarz na 1-hektarowym gospodarstwie. Jest radnym Gminnej Rady Narodowej, członkiem ZSMP.

— Ktoś tu już Twój olimpiadzie! Jakie miejsce zajmował poprzednio? — pytam Krzyska.

— Wystartowałem już po raz ósmy. Zaczynałem od VI miejsca. Potem bywało różnie, ale zawsze dochodziłem do finału wojewódzkiego i zajmowałem miejsca w pierwszej dziesiątce.

— Czy pytania w tym roku były trudniejsze niż w poprzednich edycjach?

Już po raz dziesiąty Zarząd Wojewódzki był organizatorem rozgrywek w tenisie stołowym o Puchar przewodniczącego Zarządu Głównego Związku.

Zmagania turniejowe rozpoczęły w kolach, następnie rywalizowano na szczeblu instalacji podstarożych. Do rozgrywek przystąpiło w całym województwie blisko 11 tys. dziewcząt i chłopców.

W halach sportowych nowo-adekłych klubów: „Dunajka” i „Startu” o miano najlepszych tenisistów w województwie rywalizowało 313 zawodniczek.

Mistrzowie celulozowej piteczki

i zawodniczek. Zawody przeprowadzono sprawnie i szybko.

Posiom — zdaniem sędziego głównego, Czesława Dziędzia — był wyzwy niż przed rokiem. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: wśród dziewcząt — Natalia Priepiera z Sekowej, Bogumiła Białecka z Jordanowa i Zofia Stawiarz z Korzonkiej; wśród mężczyzn — Miroslaw Pałusz z Tymbaruku, Tadeusz Halasz z Sekowej i Czesław Dziędzia z Nowego Sącza. W parciej drużynowej pierwsze miejsce zajęła ekipa z Sekowej, przed Nowym Sączem i Korzonką.

Najlepsi otrzymali dyplomy, puchary oraz nagrody rzeczowe. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach reprezentować będą nasze województwo w finale ogólnopolskim.

(Kuros.)

ZSMP w 24-1 OOC w Zakopanem

Przy wejściu do zakopiańskiego Oddziału Obrony Cywilnej 24-1 rzuciła się w oczy hasła „Nauka, praca, obronność”. Jak jest ono realizowane w praktyce? Przed rokiem czy dwoma opisała o junańskich nie była najlepsza. Teraz w młodzieży naszej się o nich dobrze. Rozmawiałem z kadry, z junańkami. Oto kilka refleksji z mego pobytu w OOC.

Junacy pracują na budach PBO „Podhale”. Pracują dobrze, o czym świadczy wyróżnienie otrzymane z dyrektora przedsiębiorstwa. Niektórzy nawet mówią, że bez junańskich sytuacji w PBO byłaby tragedia. Można zapytać czy „Podhale” właściwie wywiązuje się z przyjętych obowiązków, czy stwarza odpowiednie warunki pracy, czy młodziewie i brygadziści opiekują się młodymi pracownikami z OOC? Junacy mówią, że nie jest to tym najlepiej.

Kolo ZSMP w OOC skupia dwie trzecie junańskich. Organizacja pracuje aktywnie. Podjęłi zacił RK PRON o narodowy czyn pomocy szkole. Otworzył się PDD w Jaszczerzowie. Za pięćdziesiąt złotych w PKL, poza godzinami pracy, kupili sprzęt

— Jak przysłało na finał wojewódzki — pytania miały być trudne. Para 1-letni w Olimpiadzie nie było podziału na pionę. Startowali wszyscy razem: i ci z wykształceniem średnim, i ci z zawodowym. Wówczas pytania wykraczały często poza możliwości i wiedzę tych po „zawodowcach”. Teraz, gdy są dwa pionę, wszyscy mają równe szanse. Mały tylko jedną uwagę do organizatorów. Niektóre pytania nie były zbyt krytycznie sformułowane, co mogło imy odpowiadając.

— Jako zwycięzca otrzymałem talon uprawniający do zakupu materiału rolniczego oraz nagrody pieniężnej. Co wybierzesz i na co spożytkujesz pieniądze? — Bardzo potrzebny jest mi ciągnik Ten, którego używam, własnej konstrukcji, bardzo często się psuje i spala zbyt dużo paliwa. Planuję pracować na zakup cementu. Wieszna rozpaczyam budowę budynku gospodarczego.

— W jaki sposób przygotowywałeś się do olimpiady?

— Bazowałem przede wszystkim na wiadomościach i umiejętnościach, które zdobywałem w codziennej pracy w gospodarstwie. Jednak bez przygotowania teoretycznego nie miałbym szans na zajęcie dobrego miejsca. Wiedzę korzystałem z podręczników specjalistycznych. Połączenie teorii z praktyką to najlepsza recepta na sukces...

— Jakienowicie techniczne, o których dowiedziałeś się na olimpiadach, lub przygotowywałeś się do nich, wprowadziłeś do swojego gospodarstwa?

— Do tej pory dwię i bardzo pomagają mi w codziennej pracy. Są to: zgniatacz do „bornika” i mechaniczny podajnik karmy dla tuczników.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów, tym razem w finale ogólnopolskim.

Rozmowa:
KRZYSZTOF POPIELA

W Szklarskiej Porębie

Już po raz trzeci w Szklarskiej Porębie trwało turnusy Zimowej Szkoły Aktywu ZSMP dla robotników, rolników, uczniów i studentów.

Przebywała tam m. in. dwudziestoosobowa grupa przewodniczących instalacji podstarożych i zakładowych z województwa nowosądeckiego.

Odbywa się wiele spotkań: kształcenie polityczne i upowszechnianie marksistowskiego światopoglądu. Mówi się również o zmianach Związku w obchodach 50. rocznicy wytworzenia nad lasyzmem oraz przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Spotkania przegradają się często w rozmowy o naszej organizacji, o przebiegu jej na drodze między III a IV Zjazdem, o osiągnięciach i źródłach niedomagań.

Do uczestników Szkoły przyjechał przewodniczący ZG ZSMP, Jerzy Szmajdzinski. Spotkanie to było jeszcze jedną okazją do dyskusji o Związku i sprawach młodych.

Trzeba odnotować duże zaangażowanie grupy nowosądeckiej w zajęciach programowych. Nie brakuje też imprez kulturalnych i sportowych. Uczestniczyliśmy w maratonach filmowych, koncertach jazzowych, kabaretach i monodramach. Niewiele mieliśmy czasu na odpoczynek. Odbył się też wieczór nowosądecki — a przecież twarą i gośćmi mieliśmy Sławkę. Chcielibyśmy, aby zdobyła w Szklarskiej Porębie wiedzę i doświadczenia zawodowcy w naszej codziennej pracy organizacyjnej.

IADWIGA WALCZAK

sportowy za 36 tys. zł i przekazał im go dzieńmi. Junacy, uszając w domu dziecka wszystkie drobne uszki budowlane, ich zamiarom jest ufundowane dzieciom książki, mieszkaniowej. Junakom brakuje już kulturalnej: jedynym wyposażeniem świeżym jest telewizor. Poręba ZSMP, Junacy postanowili uruchomić styczny klub młodzieży „Hades”.

Młodzi z OOC chcą podnieść lub uzupełnić wykształcenie. Kilkuosobna junańców kończy szkołę podstawową, kolejnych kilkunastu zawodową.

Łęca też na pomoc władz i instytucji w zagospodarowaniu swojego czasu wolnego.

Dobre prace kadra, wiele wysiłku wkłada w pracę wychowawczą. Kłóży z junańców powiadają: „Mam problem, idź z nami, idź z nami, idź z nami, otworze. Na bieżąco utrzymywany jest kontakt z rodzicami, sygnalizuje się kłopoty, a tych jest coraz mniej. Godny jest podkreślenia udział junańców w akcji budowy Pomnika Matki Polki i w akcji krowiadawstwa.

Można więc stwierdzić, że systematyczna praca wychowawcza przynosi efekty.

STANISŁAW KALAMACKI

Ta jedyna

Honoriusz Balzac, niekwestionowany znawca tajemnic kobiecej duszy, napisał, iż wszystko, co powie się o kobiecie, jest prawdą... Tajemnicze, nieodgadnione, demoniczne, niepoznawalne Obiekty miękkich westchnień, marzeń, pragnień, bohaterki pieśni i wierszy. Przepisywano im wszelkie dobro i zło... bo kobieta jest tajemnicą.

Co o płci pięknej myślą mężczyźni?

Kawa nigdy nie może być na nocna, z piękna kobieta — za słaba — JERZY ANDRZEJEWSKI.

Gdyby kobiety ubierały się tylko dla jednego mężczyzny, nie trwałoby to tak długo (...). Kromka chleba i dwa komplety całkiem wystarczą kobiecie, aby przeżyć dzień — MARCEL ACHARO.

Nie tak nie mści się za mężczyznę, jak tego wiarą w niego i oń i o kobiety — SEWERYN BARBAG.

Mąż jest panem u siebie, kiedy żony nie ma w domu — PIERRE BENOIT.

Największe zwycięstwo nad kobietą — to uciec od niej! — NAPOLEON BONAPARTE.

Co to jest wierność kobiety? Jest to obawa przed utratą zdobytej pozycji — FIODOR DOSTOJEWSKI.

Posiadamy lekarstwa powodujące, że kobiety mówią. Ale żadnego, żeby milczały — ANATOL FRANCE.

Skrómność, lekciałość, piękno wplaci nieustraszyć, lecz z czasem i tym szałobnie i chętnie się mić, O! czemu już niejedną z tak miłym pozorem, Co była trąska z rana, a letnia wieczorem... ALEKSANDR FIEDRO.

Nie powiem, że kobiety nie mają

charakteru, raczej mają codziennie jony — HEINRICH HEINE.

Kobieta, która ma mężczyźni do zaoferowania jedynie zwinny wyrost, jest jak książka składająca się z jednej okładki i niezaspasych kartek — MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ.

Kobiety są tak próżne i łatwowierne, że najbrzydsza nie zdziwiłaby się, gdyby jej kto powiedział, że jest piękna jak Venus — JOZEF IGNAĆY KRASZEWSKI.

Prędził bym pogodził całą Europę — ażیلی dwie kobiety — LUDWIK IV.

Jeśli czekasz na to, aby ci powiedziano słowo „tak” — będzieś czekał na przynio. Kobiety wędzą bardzo dobrze, że to słowo byłoby pierwszym, które by im wypomniało — MOLIER.

Bólu miłości nie można zwalczać ani pracą, ani filozofią — tylko imię kobiety — ERICH MARIA REMARQUE.

Nie budaj domu na piasku, a szczeniela ma serce kobiecyim — SEWEKA.

Kobiety są jak literacki przykład: pięknie nie są wierne, wierne nie są piękne — BERNARD SHAW.

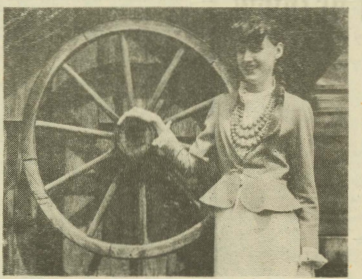
Gdyby niewiasty kochano za ich przynioto umyślone, nie zdarzyły się od czasów Adama ani jeden wypadek miłości — HENRYK SIENKIEWICZ.

Martwienie kobiety — mieć słope wzdęcia, a żyć na szerokiej — JULIAN TUWIM.

W sytuacjach młonych są kobiety o wiele przerniejsze od mężczyzn. Gdy ci zapominają najczęściej mówić o małżeństwie, one to zawsze przypominają — OSKAR WILDE.

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim naszym uroczym Koleżankom i Sympatyczkom Związku w Nowosądeckim pomysłowości, zdrowia, pogody ducha, powodzenia w życiu osobistym i zawodowym w imieniu Zarządu Wojewódzkiego ZMW życzy

przewodniczący ZW
JAN BASTA



O roli Związku w 2000 roku... (text continues about the role of the association in the year 2000, mentioning various activities and members like Tomasz Szczęcha, Krystyna Halla-Dziędzie, Marcinowicz, Jan Jurek, Kamionki Wielkiej, Janusz Zimowski, Krystyna i Wiesław Kraocz, Zuzanna Jankiewicz, Zofia Majerska, and Grzegorz Janrowski).

Rostrzygnięto konkurs na najlepszą prowadzącą dokumentację kola ZMW. Ocenię podlegają: gazetka ZMW, książka ewidencyjna i kronika. Jury w składzie: Wanda Wikorek, Irena Pietruczak, Zofia Majerska i Grzegorz Janrowski — przypisało miejsce kola z Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Szaslarach, II — Studium Naukowców z Rabin, III — Zasadniczej Szkoły Rolniczej z 17/0 czerwca. Wyróżnienie otrzymały również kola ZMW ze szkół rolniczych w Nawojowej i Podgrodziu.

W akcji „Ojczyźnie, Ws, Sobie” uczestniczyło prawie 4 tys. członków ZMW. W ubiegłym roku młodzież przetrwała ponad 84 tys. godzin i

KRONIKA

wykonała prace wartości 4,5 mln złotych. Przed wszystkim remontowano i konserwowano obiekty kulturalne i sportowe. Najwięcej inicjatyw zgłosiła młodzież z gmin: Gorlice, Miłanów, Dołna i Łęka Gorlicka. Za najaktywniejsze uznano kola ZMW w Jasiennej (nagrada — 10 tys. zł, Tegobora (8 tys. zł Kolybany (6 tys. zł) oraz Karsince Małe). Szkoła i Niezdziły (po 4 tys. zł). Natomiast w ogólnopolskim konkursie „Inicjatywy roku 1984” w miejsce zdobyło kolo ZMW w Bobowej.

Podczas zebrań na Frydrymów nową przewodniczącą kola została Feliks Jęlar. Jej zastępcą — Stanisław Frelich.

W Grybowie odbyło się kolebnie aktywne organizacyjne z rejonu Maszyn Dolnej.

W Wielogłowie (gmina Chelmiec) wybrano nowy zarząd kola: przewodniczącym został Marian Gorak, zastępcą — Jan Skupien, członkami zarządu — Krzysztof Mrzygład, Stanisław Kępczyński, Piotr Skupien.

Młodzież z Zabrzeza, Maszkowice, Czarnego Potoku i Łęka zorganizowała w podmyku kuli pod Szczerczem, zakończone zabawą przy ognisku.

Jack Szabla, uczeń Technikum Rolniczego dla pracujących w Podgrodziu, i Tadeusz Kukulka, uczeń Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Lubinie — będą reprezentować wojewódzką organizację ZMW w krajowym finale Olimpiady Wiedzy Rolniczej.

Nowe kolo ZMW powstało w miejscowości Stara Wieś (gmina Limanowa). Pierwszym przewodniczącym wybrano Roberta Lyszcza, jego zastępcą — Wacława Bujaka, sekretarzem — Annę Lyszcza. Młoda pragną wyremontować starą szkołę i urządzić w niej związkową świetlicę.

„MŁODA WIEŚ” redaguje zespół; adres: Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej, ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nowy Sącz

Po Festiwalu

Ktoś ranił nas, więc bochny...
O tymu smaku, chębie, trzeba mówićgłośno, tak, aby się czuło Twoją smak...
Przedziw, złożony z trudu, bólu i radości.

O Festiwalu powiedzieli
Ryszard Papadrowski, sekretarz ZW ZMW: — Nie zapomnę wspaniałej atmosfery, jaka panowała w Domu Janka Krasickiego. Wszyscy chwaili tę smaczną kuchnię festiwalową w restauracji „Szwercowa”. Tłud organizatorów nie poszedł na marne. Polak i kultura ludowa nadal wśród młodzieży wywołują niemałe emocje.

Adama Dawiec z Maszyn Dolnej — Trochę narzekaliśmy na to, że zakwaterowano nas w Kamienicy, a nie w Limanowej. Czymże jednak byłby Festiwal, gdyby nie kilkudziesięciokilometrowe dojazdy? Nocne powroty po wyczerpaniu. Rozmowy i śpiewy na kwiatkach. Ujęła nas swojej szczerześcią matna nasza koleżanka, Marysia Rusarczyk która pomogła nam zorganizować w Kamienicy zabawę towarzyską.

Mieczysław Gwizd z Bobowej — Do Festiwalu przygotowaliśmy się przez dwa miesiące. Zwygodnieni w konkurencji pędzenia chleba. Ale nie parzył i miejsca są nieważniejsze. Leczy się — przede wszystkim — wspólnie przeżyć wiele wspaniałych chwil!

Edward Przybyłowicz z Gorlic — Nasza gwiazda „tak” świadkiem zwycięstwa w festiwalach Obecnie na 14 startujących gmi zająłmy II miejsce. Od jurorów uzyskaliśmy cenne wskazówki dotyczące trudnej sztuki tańca i przedstawiania obrzędów z Beskida Niskiego. Czestny się, że podołała się kapela z Kolybany i występy młodzieży z Dominikowic, która niedawno w mojej wsi wystawiła sztukę teatralną pt. „Tako, talo, sprawa nie rypla”. Dobrze zapoznada się młody zespół z Szczerczyna.

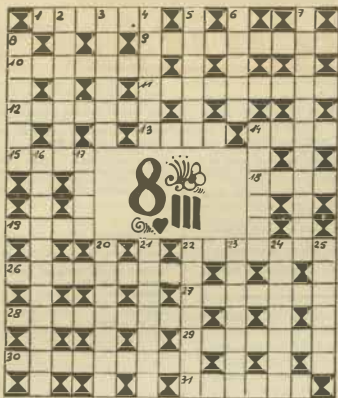
Przypomnijmy koniec wyrdki Jury Festiwalu i miejsce — Korzanów (90 pkt), II — Gorlice (80), III — Maszowa Dolna (80), IV — Karszinka Wsłoka (74), V — Łopate Nisne (68), VI — Bobowa (41).

Pani pięć osób uczestniczyło w III Wojewódzkim Festiwalu Młodzieży Wiejskiej, w Dornu Janka Krasickiego w Limanowej zorganizował Zarząd Wojewódzki ZMW. Najliczniejszą reprezentację wystawiły kola ZMW z gminy Gorlice, najkromniejszą — gospodarze z Limanowej. Najstarszym uczestnikiem Festiwalu był Jozef Korzec z Bystrzy, zaś najmłodszym — Adrian Szarek z Kobylanki.

Każdy z zespołów miał w repertuarze jakąś zmagorową piosenkę czy taniec. Koronnym tancerzem reprezentacji Korzanowej był ogniaty krakowak. Dobrze dyrygował gorlicką kapelą Adam Szarek. Zbyszec Kosielebnak z Olszówki braworowo grał na liatku. Sólwy śmiechu wywoływały gwady Staszka Kunickiego z Kamionki. Niezapomnianym przeżywcem stała się reakcja wieśniaka pt. „Chleb” przez autorów, Bogdana Krowka z Bobowej.

O chlebie trzeba mówić głośno. Słpęte dtonie składają się do siebie, aby się czuło był remion zwycięzcych po sklerowaniu dła, kiedy żurco wsieliko. Wypiekając bochen trzeba mówić „tak, aby ciasto urosło obficie. Ciepnięz się rłoni, sło w czeluzie

KRYŻÓWKI NR 10



POZIOMO: 1) rzymski Diogenes, 9) sametnik, odłudek, 10) słynny aktor i reżyser polski: (1883-1947), 10) słownictwo na korespondencje, 13) wierszanka obrazna, 13) film z Protera, 2) samochodowiec w roli tytułowej, 14) lisek niemiecki, 15) przypawa do potraw, 16) prima donna, 19) drzewianki pogrzebione, 23) budowla kamienna wznoszona bez szparawy, głównie w neolicie, 26) strudki się dobytek handlem, 27) środek komunikacji publicznej, 30) leśnictwo, 31) formacja, 32) lewy podjętą Molitwą, 30) norma, 31) porządkowanie, 31) dawny państwowy wólb

WERTYKALNIE: 1) Narw, 2) słabo, 3) siłnia, 4) jarł, 5) kasana, 6) pąkie, 7) nadir, 12) X, 13) 4), 14) w, 15) sep, 17) owa, 18) gwint, 19) czynny, 20) arkusz, 21) ekran, 22) indyk, 23) gitar, 25) dřen.



PIONOWO: 2) fenicka Afrodyta, 3) okup, 4) tuzisz zwierzęcy, 5) części gódochoru, 6) zioło, 7) na czołny wódz wojsk Kolekta Warszawańskiego, 8) ostatnia faza choroby, 14) azję roślinny, 16) szanista, 17) bazar, 20) rybie płaca, 21) do karmienia, 22) pąk, 23) rozdzaj dużej specjalizacji poduszki, 23) straż przybocza monarchy, 24) lewaty o silnie pachnących kwiatkach, 25) duża wycpa duńska.

Rozwiązania prosimy przelać do 16 marca b.c.

POZIOMO: 1) niotka, 5) kapłon, 8) skata, 9) rybał, 10) nakład, 11)

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 8, droga losowania na szkodę otrzymał: Anna Kordyl oraz Aleksandra Mrozowska z Nowego Sącza.

Główny Wydział Wydawniczy

Krzyżówki nr 9, zamieszczone przed tygodniem jest autorstwa p. Stanisława Koskowskiego, szarżadzi RKS „Atena” z Rakaszawy.

Przepraszamy za pominięcie tej informacji

DYREKCYA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH DZB „BUDOSTAL” W KRAKOWIE-NOWEJ WIECIE

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klas I Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1985/86

- CIESŁA
- MURARZ-TYNKARZ
- PŁASZAKARZ
- BŁACHARZ-DEKARZ

Przy szkole prowadzony jest internat zapewniający bardzo dobre warunki socjalne. Uczniowie odbywając praktyczną naukę zawodu stają się równocześnie pracownikami przedsiębiorstwa.

Korzystają z pełnych świadczeń socjalnych jak: wycieczki, posiłki rekreacyjne, udział w imprezach kulturalnych i sportowych itp.

Za praktyczną naukę zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne.

Uczniowie ponadto mieliwość zawierania umowy o stypendium Fundusze Bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie oraz pokrywają koszty dojazdu z domu rodzinnego raz w miesiącu.

Abolwenci ZSB mogą kontynuować naukę w Technikum Budowlanym. Blizszych informacjach o warunkach przyjęcia udzieli szkoła.

Podania należy przysłać pod adresami: Zespół Szkół Budowlanych DZB „Budostal” 31-836 Kraków-Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 2, tel. 48-43-95, 48-05-59.

Dojazd z dworca PKP tramwajem nr 30

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Województwie Nowosądeckim w Nowym Sączu jako II instancji, z dnia 13 grudnia 1984 r. na rej. SW, II. 6120/536/84, Józef Guziak, syn Ludwika, ur. 2.II.1943 r., zamieszkały w Nowym Targu, ul. Ku Studziankom 20, wskutek odwołania wniesionego przez obwinionego od orzeczenia wydanego przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu, moją którego na podstawie art. 87 § 1 i 3 ustawy z dnia 24.03.1971 r. w zw. z art. 2 § 2 ustawy z dnia 28.03.1982 r. został ukarany grzywną w wys. 15.000 zł, z zamiarą w razie niezapłacenia na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując i dając aresztu za równowazny grzywnie w wys. 300 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 10.06.1984 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego

Orzeczone utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia Kolegium I instancji, ponadto zapłacić kosztów postępowania II instancji w wys. 300 zł.

DUNAJEC - tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje zespół: Danuta Binek, Beata Drembowa, Elżbieta Glinka (z-ca redaktora naczelnego), Lucyna Kaszuba, Jerry Letniak, Adam Ogórka (redaktor naczelny), Franciszek Pałka (redaktor graficzny), Krzysztof Podhara (z-ca sekretarza redakcji), Michał Sowa (redaktor techniczny) Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, Al. Wolności 60 Telefon: 238-36 238-50 Telex: 822748 w Krakowie; ul. Wielopole I pok. 58, telefon: 22-25-08 22-73-88, wewn. 161, telex: 8222491 Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Krakowskie Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Wilina 2, Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków ul. Pokoje 3
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wilina 2 31-801 Kraków, telefon 25-70-98 oraz wyszukuje Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prezentowane są ogłoszenia w trybie ogólnym. RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1152-20145-129-11 Nr indeksu 15671.
Prenumeratory indywidualni w miastach dokazują wpłać na poszerzenie biblioteki bieżącej roku: do 25 lutego lub w II kwartał, do 31 maja lub III kwartał, do 31 sierpnia lub IV kwartał.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzyska w Zakopanem z dnia 5 lutego 1985 r. na rej. SA, II. 6120/2485, ob. Wojciech Nedza, syn Stanisława, ur. 31.04.1961 r., zamieszkały w Wilowie 37 obwiniony o to, że w dniu 14.01.1984 r. o godz. 20.05 w Zakopanem na ul. Aleja I Maja kierował samochodem marki Zastawa nr rej. NSF-4968 w stanie nietrzeźwym (2,2 promila). W tym samym miejscu i czasie, kierując w/w samochodem, nie zachowując należytych środków ostrożności, doprowadził do kolizji drogowej z samochodem marki Fiat 812 nr rej. NSG-3074. W tym samym miejscu i czasie kierował w/w pojazdem, nie posiadając na to uprawnień - uznany winnym popełnienia zarzuczonego czynu co stanowi wkrócenie z art. 87 § 1 KW, 88 § 1 KW i 84 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW w zw. z art. 9 § 2 KW i 31 § 1 i 2 KW wyznaczono mu karę zasadniczą i miejsce aresztu zastępczego:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyjątkiem 34 motocyklu
- koszty chemicznego badania krwi w wysokości 300 zł
- koszty postępowania 2150 zł
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie go na lamach tygodnika „Dunajec” na koszt ukaranego.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Województwie Nowosądeckim w Nowym Sączu jako II instancji z dnia 8 grudnia 1984 r. na rej. SW, II. 6120/472/84, Stanisław Spólny, syn Józefa, ur. 6.III.1951 r., zamieszkały Nowy Targ, ul. Wakszumińskiego 94, wskutek odwołania wniesionego przez obwinionego od orzeczenia wydanego przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu, moją którego na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW i 31 § 1 i 2 KW w zw. z art. 2 § 2 ustawy z dnia 28.03.1982 r. (Dz. U. nr 16, poz. 123 i art. 30 § 3 KW wywieszono karę grzywny w wys. 18.000 zł oraz kary dodatkowe:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 34.08.1984 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego
- orzeka uchylić zaskarżone orzeczenie Kolegium I instancji
- uznać winnym popełnienia wykroczenia z art. 87 § 1 i 3 KW
- wymierzyć karę grzywny w wys. 18.000 zł

oraz karę dodatkową:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 24.08.1984 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 12.02.1985 roku, nr rej. SA, II. 2902/84, Adamczyk Andrzej, syn Jana, ur. 3.09.1949 r., zamieszkały w Nowym Sączu, ul. Białogóra 60a/6, obwiniony o to, że w dniu 3.10.1984 roku w Nowym Sączu na ul. Hallera, około godz. 21 kierował samochodem marki Żuk, nr rej. NSA-445 będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzeniu u niego stężenia alkoholu we krwi w ilości 2 promile, został uznany winnym popełnienia zarzuczonego mu czynu szkodliwego wykroczenie z art. 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw. oraz 39 § 3 kw. w związku z art. 2 § 1 ustawy z dnia 28.03.1982 r., wyznaczono mu jako karę zasadniczą grzywny w wys. 18.000 zł oraz jako karę dodatkową:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 20 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy, począwszy od dnia 3.10.1984 r.
- i podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego

ponadto orzeczone zapłacić kosztów chemicznego badania krwi w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wys. 150 zł.

PROGRAM I

9.25 Film dla drugiej zmiany — „Białe tangó”
10.50 DT — wiadomości.
10.55 Program dnia.
16.30 Film dla młodych widzów — „Tytko dla orla”.
16.55 „Piętek z Panekryem”.
17.40 DT — wiadomości.
17.50 Związek zawodowy Jacki wójt
18.00 Białe próby — Deseñ Kobiet.
18.06 „Sąsiedzi”.
19.00 Tęcza.
19.30 Dziennik.
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Białe tangó” — radeo film obcy.
21.20 DT — komentarze.
22.25 Wzrost Ochman o kobietach
22.55 DT — wiadomości.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 Sledztwo w sprawie nauki
17.30 Pasi Sępiński magazyń
18.00 Prąto z morza
18.30 Kronika.
19.00 Zbliżenia.
19.20 „Przebie „Dwójki”
19.50 Dziennik.
20.00 „Galeria świata”
20.30 Variete — variete — program teatr.
21.15 DT — wiadomości.
21.30 „Przebie „Dwójki” panom.
22.00 Film Elli Kaszasa — „Gokje”
22.25 DT — wiadomości.

SOBOTA — 9 III

PROGRAM I

8.25 Program dnia.
8.30 „Tydzień na dźwięki”.
8.00 „Sobótka”.
10.30 DT — wiadomości.
10.45 Historia dramatu polskiego — Janusz Krasiński — „Czapa, czyli Inercja na raty”
12.10 „Na krawędzi słowa”
12.30 „Podróż bez biletu”
13.00 „Pardalki rolne”
13.30 „Cyrk, cyrk, cyrk” (2)
13.35 „Świat z bliska”.
14.00 „Zdrowie” wojsk. progr. publ
15.00 DT — wiadomości.
15.10 „Przebie „Dwójki” przebiegów.
15.30 „Trybuna sejmowa”.
16.00 „Drogą na zachód” — polski film
sens.

11.50 Studio sport — II liga piłki nożnej
14.05 Lądowanie Dutego Lotka.
18.20 „Pegar”.
19.00 „Olimpiada Boka i Lolka”.
19.10 „Życ w krajobrazie”.
20.00 „Zamiesz Rządów Pantery” — angielska komedia krym.
21.35 „Czas” — magazyn publ
22.00 DT — wiadomości.
22.10 Wiadomości sportowe.
22.35 „I ty i kłóweń dnia” czyli muzyka Ryszarda Poznańskiego.
23.30 Kino now. „Piękna i potwór” — film fab. prod. CBS.

PROGRAM II

11.00 DT — wiadomości.
11.10 Piłkarstwo „Dwójki”
12.00 „Od soboty do soboty”
12.20 „Kwadrans z bejzbalu”.
13.00 „5 — 10 — 15”
14.00 Mieszanka firmowa sport w „Dwójce”.
14.35 Gość „Dwójki”.

CIĄG DALSZY ZE STR. 16)

szła popiesznie z domu, wchłaniając wilgotne powietrze. Nigdy dotychczas nie domala takiego uczucia niesmak. Oczużyła ją myśl, że Roger — jego towarzysze nie tylko pozwalali sobie na podobne wybrki, lecz jeszcze wciągali młodzieńców.

— To wszystko są sprawy „lisa i „kruka” — zawyrokowało w duchu — Roger, gdy bawił się w domu, zachowywał się spokojnie, wystarczał mu kłopotliwe hulanie.

Sukierowała się w stronę oficy, aby skontrolować domowe gospodarstwo, jak to czyniła co rano, lecz nie mogła zapamiętać na wrażenie, jakie wywarł na niej widzialny obraz. Wyras ostatek służby przefalował ją, wydało się jej, że odnajduje go w spojreniu sędziwej gospodyni i całej dworskiej usługi.

Jedne oczy, które patrzyły na nią bez ironii i politowania, były to oczy Firycy, ulubionego opiekuna, który jej nie opuszczał, i ogromne wyraziste ślepia kochanka, zwracające się ku niej, gdy weszła do stajni.

Małador powiłał ją przyzwyczajeniem i oparł głowę o jej ramię. Złota głazda jego atrawose chrapy i liniażka złota szyje. Miała trzy wiatrowce, lecz Małador był jej faworytem. Zaden nie miał jego szlachetności, odwagi, temperamentu. Zaden nie okazywał jej tyle wiernej przywiązania, jakby rozumując jej własną naturę. Pieściła się z nim długo i wreszcie po-

Wakacje

14.45 „Widokowe”.
15.10 Gość „Dwójki”.
16.00 „Ze sztuką na ty”.
16.45 „300 sekund wielkiego sportu”.
17.10 Unlra szkole.
17.25 „Żyjka piana” (1).
18.20 Unlra odpowiada na pytania telewidzów.
18.30 Kronika.
18.50 Góra linia.
19.00 Dziennik.
19.30 „Ee na bła i nie tylko”
21.00 Studio sport.
21.15 „Tydzień w polityce”.
21.25 „Komedia personalna” — Krzysztof Majchrzak.
22.00 „Wiadomości”.
22.05 „Pustelnia parmeńska” (6)
23.05 „Wokół estrady” — Zbigniew Wodecki.

NIEDZIELA — 10 III

PROGRAM I

8.15 Program dnia.
8.30 „Tydzień”.
9.00 „Teleranek”.
10.30 DT — wiadomości.
10.35 „Decydujący front” — serial fab.
11.25 „Sieleni antec”.
12.25 „Poranek symfoniczny”.
13.15 Teatr młodego widza — Ewa Nowicka „Malgozia contra Malgozia”.
14.30 „Kraj za miastem”.
15.00 DT — wiadomości.
15.10 Telewizyjny koncert zyczeń.
15.55 W starym kinie — „Papa się ze-...
17.15 „Skorbic”.
17.50 Studio sport.
18.20 „Antena”.
19.00 „D’Artagnan i trzej ruskowicowic”.
19.30 Dziennik.
20.00 Polski film telewizyjny — „Chrymologia pogrzebowa”.
21.30 „Kwadrans z bejzbalu”.
22.05 Sportowa niedziela.
22.50 DT — wiadomości.
23.55 „Leksykon polskiej muzyki rytmowej”.

PROGRAM II

8.00 Film dla niesłyszących.
10.30 „Pierwszy” wojsk. progr. publ
11.00 DT — wiadomości.
11.10 „Gimnastyka przy muzyce”.
12.20 „Złote ekrany”.
12.30 „Kwadrans z bejzbalu”.
12.45 „Złote ekrany”.
12.45 Finał przebiegów „Dwójki”.
13.30 „Kino-Ok”.
14.15 „Złote ekrany”.
14.45 Kino familijne — „Bajka o gwiazdowym złote” (2).
15.30 „Złote ekrany”.
16.20 Recital Stefana Zacha
16.40 „Jutro poniedziałek”.
17.00 „Złote ekrany”.
17.30 „Wagner” (5).
18.30 „Złote ekrany”.
19.00 „Kwacie aktorskiej” — Teresa Bucina-Krzyżaniakowa i St. Michałski.

19.15 Thermidor — Jerzego Krasnowskiego.
19.30 Dziennik.
20.00 Studio sport.
21.00 „Złote ekrany”.
22.00 Rozmowa z redaktorem naczelnym Kierasu Lechem Wielutkiem.
23.10 DT — wiadomości.
23.15 „Saga rodu Palliserów”.

PONIEDZIAEK — 11 III

PROGRAM I

16.25 Program dnia.
16.30 „Encyklopedia TDC”.
16.55 Kino „Zwierzysza”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 „Muzyczny portret” — Anima.
Majak.

18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy.
18.20 „Klub zrędo koniwentów”.
18.30 Dobranoc — „Porwanie”.
19.30 Dziennik.
20.00 Pubsycylna.
20.15 Teatr TV na świeżo — William Szekspir „Antiojus i Kleopatra” w przeście teatru.
21.45 DT — komentarze.
22.10 22 cześć spektaklu.
23.20 DT — wiadomości.

PROGRAM II

17.25 Program dnia.
17.30 „Pozz Ziemią”.
18.00 „Krajobrazy kultury”.
18.30 Kronika.
19.00 „Przygłaska telewizja”.
19.30 „Dwójki”.
20.00 „Kalindar historyczny”.
20.15 Brawoli festiwal muzyki.
20.55 „Kapeła przydrożna”.
21.15 DT — wydarzenia.
21.30 „Za kierownicą”.
22.05 Opowiesć o miłości — film.
23.20 DT — wiadomości.

WTOREK — 12 III

PROGRAM I

16.25 Program dnia.
16.30 Dla dzieci — „Akademia muzyczna”.
16.55 „Michałki”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 „Historie na płotu” (2).
18.30 „Kram”.
19.00 Dobranoc — „Branciszowie mrozweczkowi”.
19.10 „Kinita zdrowego człowieka”.
19.30 Dziennik.
20.00 Pubsycylna.
20.15 „Bergers” — „Złota walka”.
21.00 Program publistyczny.
21.35 DT — komentarze.
22.00 „Sana filmowy”.
22.30 DT — wiadomości.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 „Spróbuj sam”.
17.30 „To trzeba wymyślić”.
18.00 Olimpiada reprezentacja Wrocław.
18.30 Kronika.
19.00 Klub Antoniego Piechackiego.
19.20 „Przebie „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
19.40 „Góra linia”.
20.15 „Salon muzyczny”.
20.45 „Obrazki z podróży” — reportaż.
21.15 DT — wydarzenia.
21.50 Odkrycia polskiego kina.
23.55 DT — wiadomości.

dała ostatni kawałek cukru, który delikatnie chwycił z jej dłoni.
— Musimy się teraz rozstać, mój Mutadorku, nie ty jeden istniejeś na świecie.

— Rozszalała się — rozszalała szefowir, przechodząc koło garażu.

W godzinę potem wjeżdżała w wąską uliczkę powiatowego miasteczka. Samochód toczył się powoli po zniszczonym błotnistym bruku. Kierowca nim ostrożnie, trochę bezczelnie, aby publiczność, złożona z przeludku i Żydów chałczarzy, usłyszała się jej z drogi.

— Pasa krew! — wyrwało się jej z ust, gdy jakiej roztochranie Zydziatko omni nie trafilo pod koła.

Firycy siedząc przy swym paniu, brał wtych udział w każdej przygodzie i teraz warknął wmuwicie.

Trudno nie kłąć, prawda, Firycy? — usmiechnęła się od Stęficja.

Liznął jej rękę na znak zgody i z miną skłonia wpatrywał się w szybę, zaciekałym wzrokiem śledząc ruch uliczny.

Wreszcie samochód stanął przed obzernym budynkiem wznoszącym się na przedmieściu. Była to ochronka Towarzystwa Dobroczynności, którą Stęficja się opiekowała.
Choć połowę swych dochodów przeznaczala na stępicnia dla osieroczonych panów, hojną ręką wspierała też ochronkę, odwiedzała ją często, obaja o jej rozwój, i pracowała z pomocą swych przyjaciółki Ireny, która również żyła interesowała się filantropią.

17.30 Program dnia.
17.35 „Słeni” — tel. klub byrdowy.
18.00 „Filar” — „Cena myśli”.
18.30 Kronika.
19.00 „3P” — telewizyjny.
19.20 „Przebie „Dwójki”.
19.30 „Góra linia”.
20.15 Teatr muzyczny na świeżo.
21.15 DT — wydarzenia.
21.30 „X” — zaprasza — „Idiota” (2).
22.55 DT — wiadomości.

ŚRODA — 13 III

PROGRAM I

16.25 Program dnia.
16.30 „Krag” — magazyn harvery.
16.55 „Kł — tak”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 Lądowanie Express Lotka Malego Lotka.
17.40 „Wibracje” — bug. film fab.
19.00 „Mia Uszatek”.
19.10 Piłkarstwo kadra czech.
19.30 Dziennik.
20.00 Pubsycylna.
20.15 „Przebie „Dwójki” — wybranki artystyczne.
21.15 „Sęd nid Braćmi Polakimi” — film dok.
22.10 DT — komentarze.
22.25 „Zręczalność — wiadowski podk”.
23.25 DT — wiadomości.

PROGRAM II

17.25 Program dnia.
17.30 „Koi, mój przyjaciel”.
18.00 „W obronie własnej”.
18.30 „Kwadrans z bejzbalu”.
19.00 „Śpicnik domowy”.
19.20 „Przebie „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Z dymkiem tygara”.
20.15 „Dobrota człowieka” — „Rek roba”.
21.00 DT — wydarzenia.
21.15 „Portrety klasy”.
21.45 Studio sport.
22.45 DT — wiadomości.

CZWARTEK — 14 III

PROGRAM I

16.25 Program dnia.
16.30 „O miarę, o łobie, o nas”.
17.30 DT — wiadomości.
17.30 „Interstudio”.
17.35 CZSP informuje.
18.05 „Patrol” — „Podniebne straż”.
18.30 „Sonda” — „...”.
19.00 „Latający zajązerek”.
19.30 „Mieszaki”.
19.30 Dziennik.
20.00 Pubsycylna.
20.15 „Bergers” — „Złota walka”.
21.00 Program publistyczny.
21.35 DT — komentarze.
22.00 „Sana filmowy”.
22.30 DT — wiadomości.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 „Spróbuj sam”.
17.30 „To trzeba wymyślić”.
18.00 Olimpiada reprezentacja Wrocław.
18.30 Kronika.
19.00 Klub Antoniego Piechackiego.
19.20 „Przebie „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
19.40 „Góra linia”.
20.15 „Salon muzyczny”.
20.45 „Obrazki z podróży” — reportaż.
21.15 DT — wydarzenia.
21.50 Odkrycia polskiego kina.
23.55 DT — wiadomości.

Działwa dobrze odżywiona, porządnie odziana, znajdująca się pod nadzorem doświadczonych ochraniarek, czyniła miła i kulturalne wrażenie.

Połowa obzernego gmaczu przeznaczona była dla chłopców, połowa dla dziewczynki.

Staraniem Stęficja, wielka sala znajdująca się posrodku budynku została zamieniona na wspólną salę gimnastyczną, ćwiczeniami Leżyła się cała działwa.

Po wysłuchaniu sprawozdania ochraniarki, przereżeniu i podpisaniu niektórych dokumentów, Stęficja pojawiała się wśród działawy i została powitana nieopisaną wrzątką. Firycy również przyjęło owacyjnie. Wszystkie dzieci kochały serdecznie swą opiekunkę, ochraniarki szczerze podziwiała jej pedagogiczne zdolności, nie tylko potrafiła bawić się z dziećmi jak najlepszy kompan, ale również przemówić do ich serca i rozumu.

Mala Melcia, trzyletnia sierotka, jako beniaminek miała przywileje, ona pierwsza zwała się przy Stęficji i wyciągnęła do niej rączka.

Została niezłownie umieszona w powietrze ucłowana serdecznie, a następnie wrócić śmiechu wylała nożkami na głowami zgromadzenia.

— Teraz jestem duża, duża — wrzeszczała uradowana — Jesce, jesce — nalegala, gdy stanęła na podłodze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Je jest warta praca domowa kobiet? Wzrostko akumulacyjne badaczy Nency z RFN już zajął odpowiedź. Według Federalnego Ministerstwa ds. Rodziny praca domowa kobiet w roku minionym miała wartość 600 miliardów marek, a więc plus minus 300 miliardów dolarów rocznie. Oczekiwacie że astronomiczną sumę trzeba rozłożyć na 15 milionów gospodarstw rodzinnych w RFN.

W czasie dziennej gotuje, prasuje, odświeża, trzepie, frotruje, pucuje nie-miecka Hausfrau! 50-70 godzin tygodniowo, co daje całkowitą sporą dźwignię. Jej praca kosztuje tego zawodowca towarzysza domowych niedoli jest zatrudniona w biurze (sklepie, fabryce) i w domu ładnie do stu godzin tygodniowo.

Polskiej kobiecie, stałej bywalczyni kolejek, której śnią się tylko maszyny do mycia, frotrowania, trzepania i czego tam jeszcze, wyda to się niemożliwe, ale taka jest rzeczywistość. Zajmuje ona nie tylko socjologów, ale i zakłady ubezpieczeniowe i sądy.

Jakie odszkodowanie up. przysługuje wdowcom, którzy stracili żonę w wypadku samochodowym i teraz staną sam w obliczu trudów gospodarstwa domowego, albo koryzstania w jego prowadzeniu i płaknej pomocy przydatności domu? Wdowice oszczędza... kontruje takie żądania towarzyszy ubezpie-

Kiedy Bóg stworzył kobiety?

teń. Nie musi już przecieć utrzymywać żony i matki. Organizacja ubezpieczeniowa, zagrożona procesem sądowym, odmówiła odpowiedni zapłaty i paradiża szczybowe ponowne małżeństwo.

Skomplikowana sytuacja prawna ma ten skutek, że procesy odszkodowawcze odwołanych mężczyźni trwają całe lata (nawet i dziesięciolecia), a liczba żyjących kobiet w RFN wynosi bar. Sędzia Annelise Kohleis, przewodnicząca krajowego trybunału socjalnego, powołada tak: — Kiedyż takie o przedstawianiu rozmiarów szkod, spowodowanych strażką żony, niechciami pełni są bezprawniczych pochtów i podziści dlapracy i wysiłku niedziejczy już kobiety. Przyznając jednak odowżesz bez żędnę, że przez ciele współżycie nie tknęli ręką zajęć domowych. To jest wierząc tym ofiarniczym, do kobiety zapracowując się doprowadziła śmierć.

Oblicza się, że pani domu wykonuje pracę wykwalifikowanej opiekunki domowej, płatną w wysokości 3,5 tys. marek miesięcznie. Młodsza generacja obywateli RFN żęda wprowadzenia kobiety z kuchni i czterech ścian, pololenia kresu jej izolacji, ogólnie, osamotnienia, braku społecznych kontaktów. Alice Schwarzer w książce „Z namiętnością” pisze: Mężkie ręce mogą na równi obrabiać kartofle i pudrować niemowlęce pupki. Tępo w końcu nie robimy maciści. Te części opinii obrzta fika, że wdowcom ma otrzymać ekwiwalent za niewolniczą pracę swej żony. Starsza część społeczeństwa podkreśla natomiast a namaszczeniem moralną, postępową pozycję kobiety, matki i gospodyni domowej i na tym porzęsta.

Pan Bóg nie chciał wszystkiego robić sam i dlatego stworzył kobiety — powiada niemieckie przysłowie. Wydaje się, że jest ono dość lennie aktualnie nie tylko w RFN.

(„Polityka”)

Czykała na przystanku wyspocząta, wyspocząta, wyspocząta. Gdy zjechał autobus, trzech wyrodków odepchnę ją od drzwi. Wtedy Zośka zamachnęła się l. Dwóch dryblasów wyładowało na ziemi, trzeci pokutyłk na koniec kolejki. Zośka wsiadła i odjechała.

Zośka zamachnęła się i...

się na zapleczu. Po chwili uwrzyły, w czystym fartuchu popojęły w wodzie przysypany kawałek mięsa, zapakowały i ukłonen wręczyły kobiecie. Zośka wyszła ze sklepu.



Listy z bojownic

Stomiała!

Jak ja Cie rod widzem, opi-aci ani opedzić się nie do. Milujem Cie co raly, przeraży, Ty moje ukochaności i piykności. Ach, och, ech...

Ino do Ciebie bedem się zaleceł, Ino z Tobą wżemem zobjędnę ślub. Ino se boc pierz się, pote ślub. A choć Cie bedem jako i w tym wirsupcy o góralską tociuc.

Wychipnem bez watne radości wysubczarzę, nie wystrzyje na ozwojnej poźre w ocy jedlinie nadespcnem dzienicznie do sećceta nie trza pić: zaryję zalomem zakęszem siarczynie z tobie smalki pozruciom wysubsem ton miłpość

Milujem Cie nobarżę
 lubimCie barżę od zbojnicznego śpijnyu jukalskiego i winiecka stobkiego
 lubimCie barżę od alaróu i frakalski miłdości
 lubim Cie barżę jak wesołoci becke barżę od halnego kie Ci zwyrto halecki nie pokazuje costi...

lla, e wis Ty, jako Cie kochom?
 Dy barżę jako śniep ptakosnie, owiecki bacowce.
 Kochom Cie barżę jak
 "Piemny, wode dżunjeckom, jak moje góry, słoneko, Wsk? Jaz mi tchu brakuje, tefo Cie miłuje.
 ...
 — Ha? Nie cygnias?
 — Nie. Nie cygniem osłoino, moja ostatnio niłoci — SMIERZTECKO!

Calujem Cie
JASIEK Z GORCÓW

* Po sto razy mił!



MARIA ŻUROWSKA USWIECH ŻALNA

Dziękuję przypadkowi zna pewnie zaczęłm mój dziejów, który pocześnie cieszę wazę z tajemnicą. Uratował mi życie. Czy to może jest mi dabi bardzo drogie? Nie wiem. Jest brykocilne, pełne zbytku, czyni uwarzenie stosy toalety naszyję fiodielidkami, gdyby się rozspaly nie pozostawiać mi, ani strucię cennego materialu.

Nie ma żadnej treści, układa się z poróżu, a jednak płynie dalej i ułaciecnie nie wiem, czy ja mam, czy ono mną kieruje.

Dłwając chwile jęniejcie, jak na przykład wczorajca. gdy dowieiedziałam się, że Falcuzcz

zawieszka w naszym spowiedziwie. Dozwalam wżęnie, że miłego ozamotnienie.

Tępo uwarzenia nie potrafę niczym uosodnie, nie pojmuje, na czym jest oparte. Nazwujem Falcuzczka przyokrele, choć nigdy nie rozmawiałem z nim okrele o sobie, nie czyniałm ma zięczęć, byłbyu zbytcenie, jego jedynego pozory nie miłję.

Lęczy nas jakaś nie wzajemnego zrozumienia. Podziwiamy cępo i nie same zapamiętania. Przekonaliśmy się o tym wczoraj! nie po raz pierwszy. Gdy Roger przedstawiłm mi wstępn przyktył, jednego podobnego do lisa, a drugiego do krulka, poznałam po jego wyrazie twarzy, że zapalił do nich ródnieć jak i ja autypaję.

Gdybym była zamieszkiwała penie tego domu "lis" i "krul" nie zaliczyłoby się z penościją w poczet gości.

Irania była nimi zachwyciona, wraz z Rogerem wystawiali jej w ciągu całego wieczoru i bawili ją dociepcami; śmiała się rozpromienia, a poczuciu Bólicuz cieszył się z wesołego humoru Zośki.

Jępo miłość technie bawocwołucstwem, jest zarazen usielka i dżicznina. W jępo oczach Irania jest ósmym cudem świata. Żadna kobieta nie może być od niej porównwana. Nie ukiłzi w niej żadnej wady, jest przedkicicie jępo bóstwem.

Jęwenny poranek był szary i miłdawy. Znden jasniejąc pomieeni nie rozświetlił widnokręgu. Stefica stanęła w oknie, badując zachmurzone niebo. Wzrok jej bładził po obor-nym dziedzi-

cu, aż utkwil w oddalającym się powożu; poznała w nim świelki dwóch braci Mroźkowiczich i nienalę się zdziwila. Nie wiedziała, wcale, czemu młodzieńcy znaleźli w Halizowozach o tak wczesnej porze. Wilił polowali i spędnali tu wiewcór, przyprowadzili sobie, że pozęgnali się z błota, zapewnił kobiecie, że już nigdy jej nie nacępi. Odniósł Zośce torbę z zakupami aż pod drzwi domu.

Przygody te Zośka szybko spisała i powiada: — Wsiłji to do redakcji!

Przeczytałem i próbuję tłumaczyć: — To nie metoda. żęby każdemu chmnowi dawać proki! Wajpije, czy ci to wydrukują!

Wiedzy Zośka zamachnęła się
**WŁADYSŁAW MAJERCZYK
 Mojerczykówna**

— Ciemu tu nie sprzątnięto?
 — Nie było jak, prozę pan hrabiny.
 — Nie mielisz czasu?
 — Panowie przed chwilą dopiero się rozszeli.

Stefica wydalo się, że oczy strasno kamerdynera i młodego kozaka patrzyły na nią z ironicznym politowaniem. Widok ten przetrwał ją obrzydzeniem, dźwięła ją panująca ta atmosfera. W-